

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacar w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, sobota 31 lipca 1943 r.

Nr 90 (212)

Decydują się losy Jerozolimy

Stare Miasto zostanie odbite w razie wznowienia walk

TEL AWIW. 29 lipca (Kol Israel). — Dziś odbyło się posiedzenie Rady Państwa poświęcone zagadnieniom Jerozolimy. Z obszernym referatem wystąpił minister spraw zagranicznych, Mosze Szertok, który podkreślił, iż nie jest to zagadnienie okupacji, lecz — pokoju. Pertraktacje hr. Bernadotte'a nie dają możliwości współpracy. Dziś można jednak prowadzić rokowania na prawdziwie pokojowych zasadach. Kompromis z dnia 29 listopada wyklucza wszelkie dodatkowe ustępstwa.

Bieg wydarzeń dowiódł, że koniecznym jest umocnienie państwa Izrael.

Po referacie ministra spraw zagranicznych M. Szertoka rozpoczęła się debata.

DECYZJA RZĄDU IZRAELA

TEL AWIW (obsł. wł.). — Na ostatnim zebraniu rządu Izraela omawiano statut prawny Jerozolimy i postanowiono uważać Jerozolimę za obszar okupowany przez Izraela oraz naznaczyć wojskowego komendanta miasta.

Prawa Izraela będą odtąd obowiązywały w Jerozolimie, a administracja tego miasta będzie przystosowana do specyficznych potrzeb Jerozolimy.

„Zmiana w statucie Jerozolimy oznacza nadanie pewnej formy — istniejącej faktycznie sytuacji“.

Rzecznik rządu wyjaśnił, że zarządzenie obejmuje jedynie obszary Jero-

zolimy znajdujące się w rękach żydowskich (zaś nie Stare Miasto okupowane dotychczas przez Arabów).

Koła polityczne komentują to posunięcie rządu jako sprzeczne z projektem demilitaryzacji Jerozolimy przedstawionym przez hr. Bernadotte'a.

ARMIA IZRAELA A JEROZOLIMA.

TEL-AWIW. — Rzecznik armii żydowskiej w Jerozolimie oświadczył, iż zgodnie z żądaniem rządu wszelkie decyzje dotyczące przyszłości Jerozolimy winny być respektowane również przez Irgun i grupę Stern. Na zapytanie, czy armia popierała hasła Irgunu o przejęciu całej Jerozolimy w ręce żydowskie — rzecznik oświadczył, iż armia nie zajmuje się polityką.

TEL-AWIW (obsł. wł.). — Na konferencji prasowej w Tel-Awii dowódca okręgu jerozolimskiego brygadier Dawid Szaltiel wyraził wiarę w odzyskanie Starego Miasta Jerozolimy w razie wznowienia walki.

„Gdy walka została wznowiona w Jero-

zolimie planowaliśmy zdobyć całą Jerozolimę łącznie ze Starym Miastem, lecz wskutek tego, że mieliśmy jedynie 7 dni czasu, byliśmy zmuszeni zmienić plan i dokonać ataku na mniejszą skalę na Stare Miasto, zaledwie na kilka godzin przed rozejmem“.

„Atak ten“ — oświadczył dowódca żydowski — „miał na celu wykażać, iż nie odstępujemy od zamiaru odzyskania Starego Miasta. Jestem pewien, że na wypadek rozgorzenia walk na nowo znajdzie się ono w naszych rękach“.

Szaltiel podkreślił, iż w czasie walk o Jerozolimę osiągnięto wielkie sukcesy strategiczne przez zdobycie Malcha, Ejn Kerem i innych pozycji. Żydowska siła bojowa została wybitnie zwiększona dzięki przybyciu artylerii do Jerozolimy.

Brygadier oświadczył następnie, że w wyniku ostatnich walk około 25 do 30.000 Arabów opuściło Stare Miasto Jerozolimy.

IZRAEL PRZYGOTOWANY NA KAŻDĄ EWENTUALNOŚĆ OŚWIADCZA POSEŁ W USA

NOWY JORK (ITA). — Poseł Izraela w USA E. Epstein oświadczył na konferencji Związku Żyd. Robotników Narodowych, że rząd Izraela zaakceptował rozejm, ponieważ był on wyznaczony przez Narody Zjednoczone. „Izrael jest przygotowany na każdą ewentualność. — oświadczył on. Jeśli Arabowie zechcą wznowić działania wojenne, znajdą armię Izraela gotową. Jesteśmy pewni, że pismo naszych zwycięstw przedłoży się o ile Arabowie zmierzają do decyzji militarnej“.

GDYBY NIE I. OZEJM

WASZYNGTON (ITA). — Rzecznik Armii Izraela major R. Dafni oświadczył, iż w ciągu ostatnich dni przed rozejmem walki stały się bardziej efektywne. Gdyby nie zawieszenie broni Armia Izraela mogłaby w ciągu 2 tygodni pobić Arabów i zająć całą Palestynę.

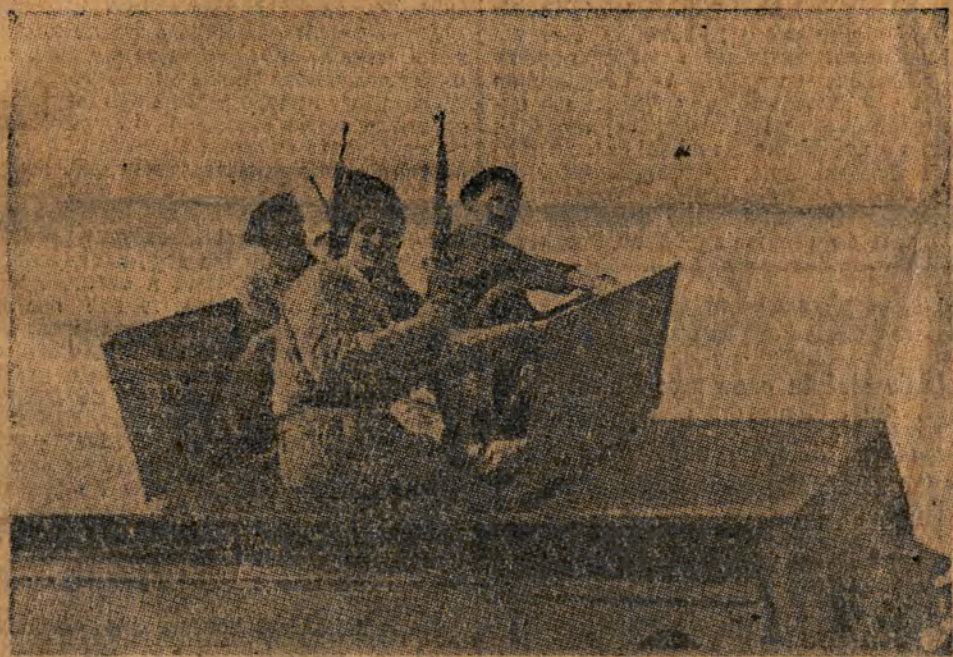
Za wyjątkiem ciężkiego uzbrojenia Armia Izraela jest doskonale uzbrojona. „Dajcie nam 50 — 60 bombowców, 100 — 120 tanków i 50 dział 25 mm, a żadna siła na Bliskim Wschodzie nie zdoła nas pobić“.

ARABOWIE NARUSZAJĄ ROZEJM W JEROZOLIMIE

TEL AWIW, 29 lipca (Kol Israel). Dziś w godzinach popołudniowych wojenka arabskie naruszyły rozejm w kilku punktach Jerozolimy.

Proarabskie koncepcje mediatora

NOWY JORK (ITA). Dziennik „New York Post“ ostrzega przed optymizmem mimo zawarcia rozejmu w Palestynie. „Wydaje się teraz bardzo prawdopodobnym — głosi artykuł wstępny — że niezależnie od losów rozejmu, mediator ONZ opierając się na poparciu Arabów przez USA i Anglię proponuje znów, by Jerozolimę stała się miastem arabskim oraz zażąda ograniczenia imigracji i zmniejszenia terytorium państwa Izrael. Poza tym Bernadotte trwał przy swym projekcie wspólnego izraelsko-transjordańskiego zwierzchnictwa nad Palestyną na zasadach proporcjonalnych, co oznaczałoby, iż miejscowości o ludność żydowską dołączyłyby się pod panowanie transjordańskie.“



Konwój transportu do Jerozolimy

Poseł Izraela na Hradczynie

składa listy uwierzytelniające prez. Gottwaldowi

PRAGA. — Prezydent Gottwald przyjął na Zamku Hradczanskim nowo mianowanego przedstawiciela dyplomatycznego Izraela w Czechosłowacji — Jehudę Ueberalla. Ueberall został powitany na dziedzińcu zamkowym hymnem narodowym Izraela, a w czasie jego wizyty na Zamku powiewała flaga państwowa Izraela.

Min. Ueberall złożył prezydentowi Gottwaldowi listy uwierzytelniające w obecności czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Clementisa. W przerówie swym min. Ueberall podkreślił wdzięczność rządu i narodu Izraela za okazanie przez Czechosłowację przyjaźni walczącej o pełną niepodległość Żydom. Minister zaznaczył również, że z chwilą zakończenia walk w Palestynie, ludność żydowska przystąpi natychmiast do jednego z najtrudniejszych zadań, jakim będzie stworzenie na terenach pustynnych warunków, umożliwiających egzystencję ludności oraz jej pracę na roli.

Prezydent Gottwald stwierdził w odpowiedzi, że naród czechosłowacki jest żywo zainteresowany w walce Żydów o wolność i niepodległość ich państwa. Prezydent dodał, że Czechosłowacja bez wahania popiera koncepcję utworzenia niepodległego państwa Izraela, któremu życzy pomyślnych warunków rozwoju w atmosferze pokoju i bezpieczeństwa.

GOLDA MEIRSON W DRODZE DO MOSKWY

NOWY JORK (ITA). — Przed odjazdem z tutejszego międzynarodowego lotniska do Haify, Golda Meirson — ambasador Izraela w Moskwie — oświadczyła, iż „Państwo Izrael istnieje i nic nie może zmienić tego faktu, oraz dodała: „Skoro tylko Arabowie zdadzą sobie z tego sprawę, w Palestynie zapanuje spokój“.

Golda Meirson podkreśliła, iż nie jest w stanie komentować obecnych pertraktacji prowadzonych przez hr.

Bernadotte'a, albowiem nie była obecna w kraju. Oświadczyła ona przy tym, iż „pokój zależy od Arabów, jeżeli zaś chodzi o nas, pokój może nastąpić w każdej chwili“.

Golda Meirson oświadczyła również, iż wierzy, że stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim będą się rozwijały pomyślnie oraz że jest szczyśliwa z powodu objęcia placówki dyplomatycznej w Moskwie“.

G. Meirson podkreśliła, iż jej podróż do Związku Radzieckiego po odwiezieniu domu swego w Tel-Awii — będzie pierwszą od czasu opuszczenia przez nią rodzinnego miasta Kijowa.

NOMINACJA POSŁÓW IZRAELA DO PAŃSTW PŁD. AMERYKANSKICH.

TEL-AWIW (obsł. wł.). — W najbliższych dniach oczekuje się, iż ministerstwo spraw zagranicznych wyda nominację na posłów do państw południowo-amerykańskich, które uznają państwo Izrael. Dotychczas nie ustalono, czy minister pełnomocny będzie akredytowany przy każdej stolicy, czy też przy kilku rządach.

Lotnictwo żydowskie zmienia układ sił na Bliskim Wschodzie

BILANS OSTATNICH DNI WALK.

LONDYN. — Znany dziennikarz John Kimchi w następujący sposób reasumuje bilans walk w Palestynie:

Ostatnie wypadki wykazują, iż walka rozprzestrzeniła się na cały Bliski Wschód. Izraelska strategia lotnicza wprowadziła wyraźnie nowy czynnik do strategii Bliskiego Wschodu. Kair i Damaszek okazały się bardzo czułym na bombardowanie. Żydowskie siły powietrzne są przekonane, że w wypadku wznowienia działań wojennych również Bagdad i Bejrut znajdą się w zasięgu ich działań i Żydzi będą mogli z niewielką opłatą za każdy atak bombowy na Izrael.

Powstaje teraz pytanie: W jakiej mierze rząd Izraela weźmie na siebie rolę obrońcy mniejszości żydowskiej w krajach arabskich jeśli ich rządy zastosowałyby sankcje względem niej.

Dalszym czynnikiem o wielkim znaczeniu jest wiadomość o tym, iż Legion Arabski Abdulli poniósł o wiele większe straty niż przypuszczano i nie liczy obecnie więcej ponad 2.000 ludzi w Palestynie. W związku z tym wydaje się wątpliwym, czy Abdulla będzie mógł odegrać rolę wyznaczoną dlań przez Anglię i USA w planie przyszłości Palestyny.

Duma i satysfakcja ludności żydowskiej z powodu sukcesów jej armii w ciągu ostatnich 10-ciu dni jest jednak stłumiona przez świadomość ciężkich strat. Walki w ciągu ostatnich 10-ciu dni były zacietężone niż kiedykolwiek przedtem. Wojna dotknęła każdy dom i każde przedsiębiorstwo. Z małymi wyjątkami wszyscy mężczyźni do lat 40 są zmobilizowani, jak również kobiety do lat 25-ciu, podczas gdy grupy starszych pełnią częściowo służbę.

W tym tygodniu zostali wezwani w Tel-Awii do 3-dniowej pracy przy schronach i fortyfikacjach mężczyźni od 36 do 40 lat. Wszystkie samochody prywatne zostały zarekwirowane, a taksówki pracują częściowo dla armii. Autobusy są używane do ewakuacji dzieci lub przewożenia oddziałów na front.

Od chwili, gdy ruszyły konwoje żywnościowe do Jerozolimy, nie ma mięsa w Tel-Awii i Haifie. Całe zapasy mięsa, papierosów i mleka zostały wysłane do Jerozolimy. Część mięsa zarezerwowano dla armii, która jest chyba najlepiej odżywiana na świecie. Wszystkie te ograniczenia przyjmują ludność żydowska z całym zrozumieniem. Rząd rozważa obecnie możliwość szybkiej demobilizacji części 7-miotysięcznej armii w związku z koniecznością utrzymania równowagi budżetowej i prowadzenia gospodarki pokojowej. Oczywiście, pozostałoby będą rezerwy na wypadek wznawienia działań.

Rozważając nowe propozycje hr. Bernadotte, zarówno koła wojskowe jak i rządowe uważają, że przedłużający się okres niepewności stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Izraela. Albowiem zmusi to do utrzymania armii pod bronią.

Trzeba dziś jedynie spojrzeć na wsie i miasta arabskie, by stwierdzić do czego rady brytyjskie doprowadziły Arabów. Przeszło trzecia część Arabów palestyńskich straciła swe domostwa lub uciekła. Cóż czyni dla nich Wielka Brytania? Nie ma najmniejszej wątpliwości, że klęska ta nie dotknęłaby Arabów, gdyby nie polityka Anglii po raporcie Komisji Palestyńskiej ONZ. Sytuacja Arabów palestyńskich byłaby dużo lepsza, gdyby Wielka Brytania nie podniecała wpiętych nadziei arabskich, by następnie pozostawić Arabów ich własnemu losowi.

PIERWSZY PASZPORT IZRAELSKI WYDANY ARABOWI

LONDYN (ITA) — Pierwszy paszport izraelski wydano Arabowi zamieszkałemu w Londynie. Ma on wyjechać do Izraela, jako fachowiec w związku z eksportem owoców cytrusowych z plantacji arabskich znajdujących się na obszarze Izraela w ramach programu eksportowego państwa Izrael.

KARA ŚMIERCI ZA SYJONIZM W IRAKU.

LONDYN (ITA) — Władze irackie rozpoczęły ostrą akcję przeciwko syjonizmowi w kraju. Według ustawy uchwalonej w zeszłym tygodniu przez parlament działalność syjonistyczna jest uważana za zbrodnię, za którą przewidziana jest kara śmierci. Taka sama kara grozi również za „rozpowszechnianie syjonizmu w armii irackiej“.

PODZIĘKOWANIE.

KOLONIA COFIM HASZOMER HACAIR wyraża podziękowanie SOLTYSOWI wsi Kamionkowo pow. Dzierżoniów, oraz zamieszkałemu we wsi tej ob. M. BOŻYKOWSKIEMU, którzy podczas burzy udzielił gościnny szronom, znajdującym się na wycieczce w okolicach wsi.

UWAGA COFIM BOGRIM I BOGRIM. DNIA 31 LIPCA i 1 SIERPNI W LUDWIKOWICACH KŁODZKICH ODBĘDZIE SIĘ ZJAZD WARSZTWOBOGRIM I COFIM BOGRIM. UDZIAŁ WSZYSTKICH CZŁONKÓW OBU WARSZTWOBOGIM.

Reasumując obecną sytuację John Kimchi uważa, iż najwięcej ofiar w obecnej wojnie ponieśli Arabowie palestyńscy. Do przedłużenia wojny zmierzają władcy sąsiednich państw arabskich. Najwięcej jednak straciła na Bliskim Wschodzie Wielka Brytania. W ciągu ostatnich 48 godzin pojawiła się nowa siła na Bliskim Wschodzie w postaci lotnictwa żydowskiego. Aczkolwiek nieliczne, dokonało ono 15 ataków powietrznych w ciągu ostatnich 12 godzin walki. Wiadomości o sile lotnictwa żydowskiego przekonały Arabów, iż nie mogą nawet myśleć o prowadzeniu wojny z bezpiecznej odległości. Być może, iż fakt ten przyczyni się do zmiany polityki państw arabskich. Lecz coż uczyni teraz Wielka Brytania? Czy polityka jej oprze się na prawdziwych potrzebach Palestyny, czy też ci sami urzędnicy brytyjscy będą nadal prowadzić ich jawałą politykę intryg pałacowych na Bliskim Wschodzie, która doprowadziła do takiej kompromitacji Bevina i rządu labourystów?

Reorganizacja brytyjskich sił zbrojnych na Środkowym Wschodzie

LONDYN. W Londynie podano do wiadomości o reorganizacji armii brytyjskiej na Środkowym Wschodzie. Naczelne dowództwo armii będzie się znajdowało w miejscowości Fayid w pobliżu Kanalu Sueskiego, podczas gdy główna baza zaopatrzeniowa powstaje w Kenii, w odległości około 100 km od Mombassa.

Armie Środkowego Wschodu podzielono na dwie części. Jedną z nich obejmuje swym zasięgiem terytorialnym Egipt wraz z Sudanem oraz tereny znajdujące się w rejonie morza Śródziemnego, drugą zaś — pod nazwą „Dowództwo Wschodniej Afryki“ — obejmuje Somali, kolonie brytyjskie w Środkowej i Wschodniej Afryce oraz wyspę Maurytius.

Nikosia (kor. „Miszmaru“) Prasa lewicowa opublikowała ostatnio artykuły, oskarżające Anglię i Stany Zjednoczone o prze-

kształcenie Cypru w główną bazę strategiczną przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wspomniane gazety utrzymują, że znajdujące się na Cyprze bazy wojskowe angielskie i amerykańskie unoszą się często nad terytorium Palestyny. „Jedne z nich przelewały krew arabską, drugie — żydowską“. Gazety domagają się od Wielkiej Brytanii i USA, by natychmiast opuściły Cypr i dały mieszkańcom tej wyspy całkowitą wolność.

UCZCZENIE PAMIĘCI OBSERWATORA ONZ GENEWA (obs. wł.). Na sesji Rady Społeczno-Ekonomicznej ONZ odbyła się akademicka czci członka Komisji ONZ Ole Bake, który zginął spełniając swe obowiązki w korpusie obserwatorów hr. Bernadotte. Na akademii przemawiał sekretarz ONZ dr Wiktor Hoo, który podkreślił, iż młody poległy Norweg pełnił swe obowiązki ochotniczo.

Zgoda Żydów na rozejm — oznaką siły a nie słabości

LAKE SUCCESS (ITA) — Dyrektor delegacji Izraela przy ONZ Artur Lurie oświadczył na konferencji prasowej: „Państwo Izrael jest faktem“. Lurie stwierdził następnie, że państwo żydowskie zdołało się zorganizować prowadząc równocześnie ciężką wojnę, a obecnie zdobyło ono już silne fundamenty. Zdaniem Luriego cały kraj znajduje się pod żydowską kontrolą wojskową; gdyby działania wojenne potrwały jeszcze kilka tygodni cała Palestyna znalazłaby się w rękach żydowskich.

Komentując masową ucieczkę ludności arabskiej z terytorium Izraela Lurie stwierdza, że jedynie około 100.000 Arabów pozostało jeszcze na obszarze państwa żydowskiego. Arabowie uciekali w bezmyślnym popoachu w momencie, gdy wojska ich odnosiły porażkę, po największej części za namową dowódców arabskich, którzy chcieli ten fakt wykorzystać dla celów politycznych.

Interpelowany w sprawie stosunku rządu Izraela do przyjęcia uchodźców arab-

UNIA EKONOMICZNA DLA PALESTYNY NA PORZĄDKU DZIENNYM RADY EKONOMICZNO-SPOŁECZNEJ ONZ.

GENEWA. — Na porządku dziennym 7-ej sesji Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ znajduje się kwestia wyboru trzech członków Urzędu Ekonomicznego dla Palestyny, zgodnie z decyzją Zgromadzenia Ogólnego ONZ o podziale Palestyny. Jak wiadomo, rezolucja Zgromadzenia Ogólnego przewidywała administrację unii ekonomicznej państw — żydowskiego i arabskiego — przez 9-osobowy komitet, przy czym każde z państw miało wybrać po trzech członków, pozostałych zaś trzech mianuje Rada Ekonomiczno-Społeczna.

SĄD NAD PRZYWÓDCĄ USTASZI JUGOSŁOWIAŃSKICH

BELGRAD (ITA). Ante Vyrban, przywódca terrorystycznej bandy Ustaszki odpowiadając przed sądem w Belgradzie przyznał się do odpowiedzialności za zamordowanie wielkiej ilości dzieci żydowskich w okresie wojny. Oskarżony zeznał, że uczestniczył w eksterminacji Żydów i Cyganów w Jugosławii w okresie okupacji hitlerowskiej. Oświadczył on, że większość jego ofiar zginęła w komorach gazowych.

INTERNOWANI Z KENII PRZYBYLI DO PALESTYNY.

TEL-AWIW (ob. wł.) — 250 członków Irgunu i grupy Sterna, którzy byli internowani w Kenii przez władze brytyjskie — czterokrotnie bez aktu oskarżenia i sądu — przybyli do Palestyny na pokładzie okrętu „Ocean Vigour“. Statek ten był eskortowany przez kontrtorpedowiec angielski.

Po przybyciu do kraju, b. więźniowie Kenii zgłosili się do szeregów armii Izraela.

skich na teren Izraela. Lurie oświadczył, iż rząd nie powziął jeszcze żadnej decyzji.

Lurie mówił następnie o wzburzeniu ludności Izraela w związku ze stanowiskiem mediatora wobec problemu imigracji.

Omawiając pozycję Muftiego w świecie arabskim Lurie stwierdził, iż prestiż jego zmniejszył się znacznie z powodu klęsk militarnych oddziałów partyzanckich, zorganizowanych głównie za jego staraniem.

Kierownik misji żydowskiej podkreślił następnie, iż przyjęcie rozejmu przez Żydów jest wynikiem ich siły, a nie słabości. Stosunki między Żydami a obserwatorami ONZ były na ogół dobre. Lurie oznajmił następnie, iż jako pierwszy reprezentant zagraniczny przybędzie do Tel-Awii konsul Gwatemali. Rosjanie oczekują przybycia ambasadora żydowskiego do Moskwy, by dokonać wymiany przedstawicieli dyplomatycznych. Oczekuje się, iż Golda Meiron w najbliższych godzinach wyjedzie z Nowego Jorku via Tel-Awii do Moskwy.

Lurie oświadczył, iż Anglii zatrzymują jeszcze na Cyprze ponad 13.000 Żydów, w tym 9.000 w wieku poborowym. Rząd żydowski zamierza zwrócić się w tej sprawie do ONZ.

Lurie zakończył konferencję oświadczeniem w kwestii 5-ciu inżynierów brytyjskich, którzy będą sądeni przez sądy Izraela. Są oni oskarżeni o sabotaż zaopatrzenia Jerozolimy w elektryczność w czasie oblężenia.

Na konferencji prasowej wystąpił również sekretarz ONZ dr Wiktor Hoo (Chiny), który stwierdził, że na podstawie porozumienia z biurem hr. Bernadotte na wyspie Rodos uzyskał informacje, że w Palestynie miały miejsce obustronne naruszenia rozejmu. Dr Hoo oznajmił również, iż hr. Bernadotte zażądał od USA następującego inwentarza: 3 kontrtorpedowców, 150 samochodów osobowych, 30 ciężarówek, 430 lekkich ciężarówek i 15 samolotów obserwacyjnych. Zdaniem dra Hoo nie przewidyje się w najbliższych dniach zwolnienia Rady Bezpieczeństwa, aczkolwiek może to nastąpić pod wpływem rozwoju wypadków. Delegat syryjski Faris el Khouri zapytany o swe zdanie o rozejmie odpowiedział zaczepnie: „O jakim rozejmie? W Palestynie nie ma rozejmu“. Khouri oskarżył ponownie Żydów, iż sprowadzają do Palestyny drogą morską i powietrzną broń i materiały wojenne.

ANGLICY PODZEGAJĄ DO WOJNY

W przeciwieństwie do oficjalnych oświadczeń Wielkiej Brytanii, stacja radiowa w Ramalla — pozostająca pod kontrolą oficerów angielskich z Legionu Arabskiego — nawołuje w dalszym ciągu do wojny. Azmi Naszaszibi, kierownik radia, wyjaśnia swym słuchaczom, iż Żydzi pragną rozejmu. „By uratować się“, a „wielkie mocarstwa pomagają Żydom“. Arabowie winni solidarnie przeciwstawić się rozkazom Rady Bezpieczeństwa i powiedzieć zgodnie „nie“. Państwa arabskie winny zamknąć swe poselstwa i placówki zagraniczne, by zaoszczędzić środki pieniężne na zakup broni dla armii.

Wniosek syryjski odrzucony

NOWY JORK. Degelat Syrii złożył w Radzie Bezpieczeństwa wniosek w sprawie przekazania problemu palestyńskiego Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze, stwierdzając, że jedynie ten Trybunał jest upoważniony do

ustalania statutu prawnego Palestyny.

Przeciwko wnioskowi wypowiedzieli się zarówno delegaci państw anglosaskich jak i Związku Radzieckiego. Dyskusję odłożono do następnego dnia.

Przeciw separatystycznej akcji

NOWY JORK (ITA). — Ponawiając poprzedni swój apel do Żydów amerykańskich o niepopieranie dysydenckich oddziałów wojskowych w Izraelu — Agencja Żydowska w oświadczeniu, podpisanym przez dr. Abbe Hillel Silvera, przewodniczącego oddziału amerykańskiego Agencji, oznajmia, że popieranie takich oddziałów wojskowych zagraża autorytetowi rządu Izraela.

„Wspieranie separatystycznych jed-

nostek wojskowych w Palestynie wyraźnie szkodzi państwu Izrael, gdyż podważa autorytet rządu Izraela i koliduje ze skutecznymi operacjami wojskowymi w czasie, gdy nowe państwo jest w poważnym niebezpieczeństwie“ — oświadczył dr. Silver. „Agencja Żydowska“ powtarza swą prośbę do Żydów amerykańskich, aby nie brali udziału w żadnej kampanii dla poparcia organizacji wojskowych w Palestynie“.

„Zapewnienie“ faszystów pld afrykańskich

JOHANNESBURG (ITA). — Nacjonalistyczna gazeta „Die Burger“, wychodząca w Capetown podkreśla w swym artykule wstępnym, że gdy premier Malan przyjął ostatnio delegację

południowo - afrykańskiej żydowskiej Rady Posłów „zapewnił deputację, że rząd nacjonalistyczny nie będzie stosował dyskryminacji wobec społeczeństwa żydowskiego“

Hitlerowcy i SS-mani przyjmowani są jako ochotnicy do armii arabskiej

WIEDŃ (Telepress). Byli hitlerowcy i oficerowie Wehrmachtu werbowani byli w salzburskim obozie dla osób przesiedlonych na instruktorów do armii arabskiej w Palestynie. Podczas gdy przyjmowano natychmiast oficerów Wehrmachtu, byli żołnierze musieli się wykazać przynależnością do Waffen-SS lub też przynależnością do partii hitlerowskiej.

Wspomniani żołdacy hitlerowskie prze transportowani zostaną do Palestyny via Włochy.

TEL-AWIW (obs. wł.). Z Rechowot donoszą, że dwaj egipscy oficerowie poddali się Żydom oświadczając, że byli gotowi bronić do śmierci swego kraju przeciwko każdemu agresorowi, lecz nie chcą walczyć w Palestynie. „Egipt jest duży — nie potrzeba nam więcej ziemi“ — rzekł jeden z nich.

„Dzień Państwa“

Po raz pierwszy od 44 lat rocznica śmierci dr. Teodora Herzla była obchodzona w Izraelu jako „Dzień Państwa“.

Po raz pierwszy żydostwo całego świata uczciło rocznicę śmierci nosiciela idei narodowego odrodzenia we własnej ojczyźnie — śląc pozdrowienia swojemu państwu i jego bohater-skiej Armii.

Wielka idea o państwowości żydowskiej, która nie uawala spokoju Herzlowi, dziś stała się rzeczywistością, napelniając otuchą serca milionów Żydów, rozproszonych po całym świecie, spoglądających z ufnością w przyszłość, widzących przed sobą rozwijające się młode państwo Izrael.

Dziś, gdy dochodzą do nas wieści o sukcesach jego zbrojnego ramienia. — Cwa Hahagana Leisrael, z uczuciem dumy spoglądamy na uduchowioną postać dr. T. Herzla, który miał w sobie obrzygnię siłę proroczą, by rzec: „JESLI ZECHCECIE — NIE BĘDZIE TO LEGENDA“.

Herzl nie stworzył politycznego syjonizmu „deus ex machina“

Syjonizm polityczny był dialektyczną koniecznością. Lecz duch postępu pierwszego nosiciela tej idei przeżył do dnia dzisiejszego.

Gdy przewracamy kartki „Państwa żydowskiego“ zwracają naszą uwagę ustępy, w których autor opisuje stosunki pracy.

W odróżnieniu od swych poprzedników dr. Herzl objął wiele zagadnień państwowości żydowskiej. Poruszając stosunki pracy w wizji swej widział organizację pracy opartą o szeroką bazę ludową.

Duch postępu, który przyświecał Herzlowi przed półwieczem pozostał po dzień dzisiejszy filarem państwowości żydowskiej, która wyrosła na gruncie żmudnej pracy kolonizacyjnej.

Obryznie przeszkody piętrzą się na drodze najmłodszego z państw świata — walczącego o swą niepodległość.

Jedynie nieugięta wola i bezkompromisowość doprowadzą do celu borykające się z trudnościami państwo Izrael, które w ścisłej współpracy z masami arabskimi i w oparciu o obóz postępu i demokracji zbuduje twierdzę pokoju i bezpieczeństwa oraz ostoję dla rozproszonych resztek żydostwa.

Knowania imperializmu nie cofną kół historii.

Izrael stoi czoło wszystkim wrogom i będzie kontynuował dzieło postępu dla dobra narodu i ludzkości.

DZIAŁACZE AUSTRALIJSKY WZYWAJĄ DO UZNANIA IZRAELA

MELBOURN (ITA). Grupa 20 wybitnych działaczy m. in. biskup miasta Sidney C. V. Dilcher, dziekan katedry w Melbourne H. T. Langley oraz prof. uniwersytetu W. Murdoch ogłosili apel w sprawie uznania państwa Izrael przez rząd Australii. Żądanie to zostało poparte przez związki zawodowe marynarzy, metalowców i pracowników tramwajowych.

Minister spraw zagranicznych dr. Evatt oświadczył, że wielokrotnie dyskutowano na ten temat z rządem brytyjskim, lecz dotychczas nie podjęto żadnej decyzji.

Rada Wykonawcza Żydów australijskich wysłała na ręce premiera Dawida Ben-Guriona depeşe, stwierdzającą pełne poparcie żydostwa australijskiego dla państwa Izrael.

W 44 rocznicę śmierci Teodora Herzla

A. BROJDES

Dr Herzl w Wilnie

Będąc jeszcze młodym chłopcem uważałem siebie za wybrańca spośród dzieci mego miasta rodzinnego — Wilna, albowiem ojciec mój był jednym z nielicznych, który widział dr. Herzla. Na moją prośbę ojciec opowiedział mi kilka szczegółów z owych pamiętnych dni, poprzedzających odwiedziny woźdza syjonizmu we Wilnie. Trudno opisać nastrój radosnego czekiwania, jaki ogarnął żydowskie masy ludowe.

Mimo, że przyjazd Herzla utrzymy-

(Wspomnienia)

wany był w tajemnicy, wieść o jego przybyciu rozeszła się lotem błyskawicy po mieście. Tysiące Żydów zebrało się na ulicach, by przywitać swego wielkiego przywódcę. Również ci, dla których idea odrodzenia w Palestynie była obca, nie mogli pozostać obojętni wobec tego wielkiego wydarzenia. Wielu zaczęło wtedy zadawać pytania i interesować się, na czym polega siła i tajemnica wpływu dr. Herzla,

odbywającego konferencje z ministrami i mężami stanu w imieniu narodu żydowskiego.

Sam slyszalem — podkreślił ojciec jak czuwający nad porządkiem „policmajster“ oświadczył z oburzeniem: „Wy syjoniści — czego właściwie chcecie? O co właściwie wam chodzi? Palestyna jeszcze do was nie należy, a wy śpieszycie się, by ukoronować tam swego króla“. I rzeczywiście odczuwano, że tym razem naród żydowski wita swego zbawcę. Czarująca postać Herzla, jego dostojny krok, wzrok jego przenikliwych oczu oraz majestatyczna broda — dodawały mu niewysłowionego uroku.

Herzla otoczyli przedstawiciele inteligencji syjonistycznej z J. L. Goldbergiem na czele, rabinami i studencami. Lecz Herzla interesowały najuboższe warstwy ludności żydowskiej. Ciągnęło go do mieszkańców piwnic na ulicy żydowskiej. I dlatego też, gdy urządzono na jego cześć przyjęcie w pięknej okolicy Wilna — nie zgodził się skorzystać z przyjemnej przejażdki łodzią do miejsca przyjęcia, lecz wybrał ciernistą drogę...

Zdecydował się na podróż kareta, by móc przejechać przez przedmieścia. Tu odwiedził ślusarzy, stolarzy i krawców, mieszkających w nędznych izdebkach. Prowadził rozmowy ze straganiarkami i drobnymi handlarzami. Widział ich nędzę i interesował się ich prywatnym życiem. Herzl zatrzymał się specjalnie w tym miejscu, gdzie został powieszony żydowski bohater - rewolucjonista Hersz Lekert. Twarz jego spoważniała, wyrażała smutek i skucie.

Herzl przybył do Wilna 24 lipca 1903 roku, celem zapoznania się z masami swego narodu, cierpiącymi niedostatek i biedę. Byłem wówczas młody — ciągnął ojciec — a serce me było silnie. Nie mogłem się uspokoić. Przyłączyłem się do grupy ludzi z Poalej - Syjon i przeszliśmy pieszo około 6 kilometrów, by dotrzeć do miejsca przyjęcia, które miało się odbyć w Borkach pod Wilnem. Nie udało nam się dostać do wnętrza domu, w którym odbywało się przyjęcie i były wygłaszane przemówienia. Lecz przez parkan widziałem doskonale twarz Herzla. Śpiewaliśmy pieśni na jego cześć, Herzl od razu odczuł naszą obecność, wstał i rzekł: „Wznoszę toast za tych, którzy stoją za ogrodzeniem. Tam w kraju naszej nadziei żadne płoty ani przegrody nie będą nas dzieliły...“

Podczas pobytu w Wilnie dr. Herzl m. in. oświadczył towarzyszącym mu osobom oraz zebranym masom: „Pociąg posuwa się na szynach kolejowych. W pociągu są różne wagony i klasy. Lecz na czele pociągu jedzie parowóz który ciągnie za sobą wszystkie wagony. Tak samo jest z narodem żydowskim, w którym istnieją różne warstwy i sprzeczne poglądy. Lecz wszyscy jedziemy jednym pociągiem i na tych samych szynach kolejowych, a na czele wszystkich wagonów — jeden parowóz, który wiezie naród żydowski do swego Kraju i Ojczyzny — syjonizm“.

Nigdy nie zapomnę pobytu Herzla w Wilnie — powiedział ojciec — nie zapomnę również jego pożegnania z Jerolimą Litwy“. Carska policja nahałkami rozpraszala tłum Żydów, który wznosił okrzyki na cześć swego przywódcy. Oddział kozaków na gaopujących koniach wtargnął do szeregów młodzieży, wznoszącej okrzyki: „Niech żyje król Izraela“.

Dr. Herzl przyglądał się z okienka karety tłoczącym się masom braci Żydów, a po jego policzkach toczyły się łzy. Jego smutnym oczom ujawniła się wówczas cała okrutna rzeczywistość którą wyczuwał intuicyjnie, z powodu której cierpiało jego wielkie, czyste serce. Serce marzyciela, wpa-trzone w Syjon“.



Dr. T. Herzl z matką w gabinecie przy pracy.

Sztandar

„Nie mamy swego sztandaru, lecz jest on nam bezwzględnie potrzebny. Pragniemy prowadzić za sobą wielu ludzi, powinniśmy zatem wznieść symbol nad ich głowami.“

Wyobrażam sobie biały sztandar z siedmioma złotymi gwiazdami. Białe tło będzie symbolem nowego nieskazitelnego życia; gwiazdy — będą oznaczały siedem złotych godzin naszego dnia pracy. Albowiem hasło pracy będzie wypisane na sztandarze Żydów, kroczących do nowego kraju.“

(Dr Herzl: „Państwo Żydowskie“)

Wielka parada wojsk Izraela

w dniu święta państwowego

TEL AWIW. W 44-tą rocznicę śmierci twórcy syjonizmu, Teodora Herzla, odbyły się w całym Izraelu wielkie parady wojsk żydowskich.

Premier Ben Gurion wygłosił w Tel Awiwie przemówienie do 15 tysięcy osób, w którym zaapelował do mieszkańców Izraela, ażeby byli przygotowani na zadanie decydującego ciosu

nieprzyjacielowi — jeślioby obecny rozjem miał mieć jedynie charakter przejściowy.

TEL AWIW (obsł. wł.). — Wydział Kultury Cwa Hahagana zawiadomił, iż 20 dnia miesiąca Tamuz t. j. 27 lipca, na który przypada 44 rocznica śmierci dr. T. Herzla, będzie obchodzony w obozach Cwa Hahagana Leisrael ja-

ko Dzień Państwa. W dniu tym zostanie podkreślona nierozdzielna łączność między wizją Herzla o państwie żydowskim a jej realizacją w państwie Izraela.

W przemówieniach wygłoszonych do żołnierzy zostaną uwidocznione niebezpieczeństwa grożące młodemu państwu Izrael, żołnierze będą wezwani do pełnej gotowości w obronie państwa przed zakusami wroga.

Wydziały Kultury poszczególnych jednostek wojskowych przygotowały obszerny program uroczystości.

Z okazji święta ukażą się specjalne numery pisma „Bamachane“ i „Hachamim“.

Przed wyborami do Zgromadzenia Prawodawczego

w Izraelu

TEL-AWIW (obsł. wł.) — Komitet rządowy utworzony dla przygotowania wyborów do Zgromadzenia Prawodawczego rozpocznie swą pracę w najbliższych dniach.

Jak wiadomo, rezolucja ONZ z 29 listopada ub. roku przewiduje zwołanie Zgromadzenia Prawodawczego w dniu 1 października 1948 roku.

Fiasko polityki Bevina

w oświetleniu prasy angielskiej

LONDYN (obsł. wł.). Całkowite fiasko polityki Bevina w Palestynie wywołało żywą reakcję postępowej prasy londyńskiej. Tygodnik „Tribune” pisze o rozejmie: „Liga Arabska nie zgodziła się zrazu na rozejm, zaproponowany przez hr. Bernadotte, uważając, iż zawieszenie broni będzie na rękę Izraelowi. Być może, że odpowiadało to prawdzie. Lecz decydującym faktorem w tym względzie były klęski militarne Arabów w przeddzień rozejmu i nieudolne kierownictwo wojskowe rywalizujących ze sobą państw arabskich. Operacje wojenne przeciągały się w pewnej mierze z powodu niesnasek wewnętrznych w obozie arabskim, oraz usiłowań poszczególnych państw Ligi, zmierzających do zastosowania swego autorytetu.

ZGNILIZNA WEWNĘTRZNA W EGIPCIE

Najostrożniej sprzeciwiał się propozycji me diatora rząd Egiptu. Obecny gabinet egipski, któremu król Faruk udziela bezwzględ nego poparcia, reprezentuje mniejszość reakcyjną w kraju. W państwie tym istnieje jaskrawy kontrast między klasą posiadających a ubogimi masami ludowymi. Powoduje to stały ferment społeczny. Podczas strajku policjantów w Kairze zdarzyło się po raz pierwszy, że demonstranci wznosili okrzyki nie przeciw syjonistom i obcym elementom, lecz przeciw skorumpowanemu kołom rządowym i dworskim. Władcy Egiptu tak dalece zlekli się wrogiej postawy demonstrantów, że postanowili odciągnąć uwagę opinii publicznej od spraw wewnętrznych, zajmując agresywne stanowisko w kwestii palestyńskiej.

Na kilka dni przed wybuchem wojny, Sydki Pasza rzucił pytanie, jakie są cele wojenne Egiptu i jakimi środkami zamierza je zrealizować premier rządu. Nokraszi Pasza. Zwolennicy Faruka przykazali mu milczenie.

Z chwilą wybuchu wojny proklamowano w Egipcie reżim wojskowy, a paręset Żydów zostało aresztowanych bez sądu wespół z tysiącem obywateli egipskich, nie-Żydów. Wprowadzono cenzurę, kneblując usta opozycji i prasy. A chociaż Egipcjanie osiągnęli nader znikome wyniki przez operacje wojenne w Palestynie, gazety publikowały fantastyczne sprawozdania o zwycięstwach egipskich, które nigdy nie miały miejsca. Rząd Faruka nie miał odwagi powiedzieć prawdę — obawiając się wybuchu nowych demonstracji i niepokoju na ulicach Kairu.

Na podstawie wymienionych faktów staje się jasne dlaczego nie ma sensu pertraktować z Egipcjanami. Obawiają się oni zarówno z obranej obecnie drogi, albowiem rząd ich jest wyrazicielem zginelej tyranii, pozbawionej wszelkiego poparcia mas ludowych. Odpowiedzialni politycy egipscy gotowi są zgodzić się na pewne warunki, lecz zjawia się natychmiast przedstawiciele innych kierunków politycznych, wysuwając nowe postulaty.

Problem palestyński może być rozwiązany jedynie na zasadzie porozumienia między Izraelem i Transjordanią — uwzględniając zmiany, jakie zaszły w rzeczywistości palestyńskiej. M. in. przesłanką tego porozumienia winno być natychmiastowe uznanie państwa Izrael przez Wielką Brytanię. Trudno zrozumieć, z jakich powodów gabinet londyński zwleka z załatwieniem tej sprawy.

„BEVIN I ARABOWIE”

„New Statesman and Nation” zamieszcza artykuł wstępny p. n. „Bevin i Arabowie”, w którym czytamy m. in.: „Rada Bezpieczeństwa powzięła uchwałę, w której uznaje wojnę w Palestynie jako groźbę dla pokoju, wymagającą podjęcia sankcji karnych przeciw Arabom.

W miesiącu maju, po inwazji Legionu Arabskiego, Wielka Brytania przeciwstawiła się kategorycznie wspomnianej rezolucji. Obecnie Cadogan w sposób dwulicowy wyraził swą zgodę, przyznając tym samym fakt całkowitego bankructwa polityki Bevina na Bliskim Wschodzie. Nic dziwnego zatem, że Biuro Arabskie w Londynie uskarża się na „szantaż” brytyjski.

Autor artykułu daje przegląd trzyletnich wysiłków Bevina w kierunku udzielenia bez pośredniej lub pośredniej pomocy Lidze Arabskiej oraz udaremnienia utworzenia

państwa żydowskiego. Na początku Bevin starał się — przy użyciu dozwolonych środków — nakłonić Żydów do zgody na rolę mniejszości narodowej. Gdy to mu się nie udało, zwrócił się do ONZ. Gdy Narody Zjednoczone powzięły decyzję przeciwko jego planom, Bevin chciał udaremnienia uchwały ONZ i wpłynąć na Stany Zjednoczone, by zajęły wrogię stanowisko wobec Żydów. Jednak wbrew jego oczekiwaniom, Biały Dom — w przeciwieństwie do Departamentu Stanu — zajął w tej sprawie zdecydowane stanowisko. Na skutek tego min. Marshall, który zamierzał całą odpowiedzial-

nością za politykę na Bliskim Wschodzie obarczyć Anglię, był zmuszony oświadczyć jasno Bevinowi, że brytyjska „polityka nieinterwencji” na korzyść Arabów musi ustać — nawet, gdyby fakt ten miał pogorszyć stosunki między Anglią a Arabami.

„Politycy arabscy mniemali, że prowadząc wojnę z państwem Izrael, realizując cele polityczne Wielkiej Brytanii. Gdy zrozumieeli jednak, że nie można więcej oczekiwać pomocy od Anglii, powstał rozłam wewnętrzny w Lidze Arabskiej i nie należy przypuszczać, że będzie ona nadal istniała w dotychczasowej formie”.

Sprawa pięciu szpiegów angielskich

NOWY JORK. — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat brytyjski Cadogan domagał się zwolnienia pięciu aresztowanych szpiegów angielskich, aresztowanych przez władze żydowskie w Palestynie. Cadogan przy pomnił, że Komisja ONZ, znajdująca się w Palestynie, zwróciła się już do rządu żydowskiego z żądaniem wydania jej 5-ciu aresztowanych Anglików, lecz rząd Izraela odrzucił tę propozycję. W konkluzji Cadogan wystąpił z wnioskiem, przewidującym wydanie rządowi Izraela nakazu natychmiastowego zwolnienia pięciu zatrzymanych Anglików.

Delegat państwa Izraela Eban, polemizując z wywodami Cadogana, oświadczył, że Komisja ONZ w Palestynie może rozpatrywać jedynie tylko zagadnienia, związane z rozejmem. Nie posiada ona żadnej jurysdykcji na terenie Palestyny, wobec czego nie może ona wydawać żadnych zarządzeń ani orzeczeń w sprawie aresztowanych Anglików. Wyraził on również wątpliwość, czy Rada Bezpieczeństwa powołana jest do rozpatrywania tego rodzaju spraw. Eban podkreślił, że aresztowani Anglicy znajdują się pod bardzo poważnymi zarzutami. Najlepszym

rozwiązaniem jest przeprowadzenie procesu publicznego. Proces ten będzie prowadzony w sposób zgodny z prawem międzynarodowym i z prawem obowiązującym w państwie Izraela.

Manuilski, zabierając głos na marginesie powyższej sprawy, zwrócił uwagę na okoliczność, że Anglicy internują w Kenii 200 Żydów. Manuilski zwrócił się do członków Rady Bezpieczeństwa z zapytaniem, dlaczego los tych 280 Żydów przedstawia mniejszą wagę niż sprawa 5-ciu Anglików. W końcu mówca podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa nie jest trybunałem sądowym. Sprawa 5-ciu Anglików nie należy więc do kompetencji Rady Bezpieczeństwa. Po dalszej dyskusji posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało odroczone.

OGÓLNI SYJONISTI ŻADAJĄ OGŁOSZENIA JERUZOLIMY STOLICĄ PAŃSTWA IZRAEL

TEL-AWIW (ITA) — Krajowa konferencja Ogólnych Syjonistów w Palestynie przyjęła rezolucję, domagającą się ogłoszenia Jeruzolimy stolicą państwa Izrael. Rezolucja została przyjęta po ostrej krytyce burmistrza Jeruzolimy Daniela Austera, który skarżył się na brak współpracy ze strony różnych instytucji w żydowskiej części Jeruzolimy.

Z ośrodków żydowskich w świecie

AKADEMIA KU CZCI MĘCZENNIKÓW ŻYDOWSKICH NA WĘGRZECH

BUDAPESZT (ITA). W ciągu ostatniego tygodnia odbyły się w wielu gminach całego kraju akademie ku czci tysięcy Żydów węgierskich zamordowanych przez Niemców w czasie wojny. W mieście Zala odśpiewano wielką kopię ściany Placzu w Jeruzolimie, w Pecz w obecności wysokich osobistości rządowych posąg przedstawiający męczenników żydowskich z okresu ostatniej wojny. Uczczono również czwartą rocznicę deportacji 6.000 Żydów Győr do Oświęcimia.

NOWY TOM POEZJI STAENZLA

Wydawnictwo „Nord Press” w Londynie wydało nowy tom poezji A. N. Staenzla pod tytułem „Jeruzalaim”. Autor obrazuje dzisiejszą walkę o to miasto na tle odwiecznej walki Żydów o wyzwolenie.

SKANDALICZNY WYROK W SPRAWIE ZAMORDOWANIA 174 ŻYDÓW W AUSTRII

WIENIEN. (Telepress) 24. VII. 48. Trybunał wiedeński wydał po przeszło dwuty-

godniowym przewodzie sądowym wyrok w sprawie zamordowania 174 Żydów w miejscowości Rechnitz, w Austrii. Na ławie oskarżonych zasiadli: hitlerowski komendant okręgu Rechnitz, Podesin, jego sekretarka i kochanka Hilde Stadler, i czterech SS-manów. Z przebiegu procesu wynikało, że świadkowie wiedzieli znacznie więcej, niż zeznali. Aczkolwiek wina oskarżonych o dokonanie bestialskiego mordu na wspomnianej grupie robotników żydowskich została udowodniona, sąd wydał jedynie dwa skazujące wyroki, mianowicie oskarżony Ludwik Groll skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia, oraz oskarżony Joseph Muralter — na 5 lat ciężkiego więzienia. Wszyscy inni zostali zwolnieni.

PRZYWÓDCA AGUDY NA WĘGRZECH

BUDAPESZT (ITA). — Członek Egzekutywy org. Aguda Horowitz przebywa na Węgrzech, gdzie odwiedził lokalne organizacje Agudy. Horowitz ma wyjechać również do Czechosłowacji.

Żydzi egipscy udają się do Izraela via Włochy

RZYM (kor. wł.) W ciągu ostatnich lat pewna ilość Żydów egipskich uciekła do Włoch, by uniknąć prześladowań ze strony władz egipskich i osadzenia w obozach koncentracyjnych. Większość tych uchodźców rozporządza dostatecznymi środkami pieniężnymi. Wielu z nich wyraziło życzenie natychmiastowej imigracji do Izraela.

W ciągu ostatnich 3 miesięcy wyjechało z

Włoch 3.000 imigrantów. W tym samym czasie przybyło około 1.000 uchodźców, głównie z obozów w Austrii i Niemczech.

Żydowskie organizacje starają się uzyskać zezwolenie IRO (Międzynarodowa Organizacja Uchodźców) oraz władz włoskich na legalny wjazd uchodźców do kraju. Rząd włoski, postawił do dyspozycji IRO nowe obozy, mogące pomieścić 5.000 osób.

Sprawa imigrantów na forum Rady Bezpieczeństwa

LAKE SUCCESS (obsł. wł.). Delegat Izraela przy Radzie Bezpieczeństwa major Eban otrzymał polecenie od swego rządu, by złożył protest na forum Rady Bezpieczeństwa przeciwko dalszemu więzieniu przez władze brytyjskie na Cyprze 9.000 Żydów w wieku poborowym. Brytyjczycy, jak donoszą nie odmawiają pozwolenia na wyjazd do Palestyny pozostałym 4.000 kobietom i dzieciom oraz mężczyznom w wieku niepoborowym. Podobno delegat angielski Cadogan ma zamiar dla usprawiedliwienia faktu

więzienia imigrantów zacytować rezolucję o zawieszeniu broni oraz „wyjaśnić”, że „nielegalni” nie znaleźliby się na Cyprze, gdyby w swoim czasie nie naruszyli praw imigracyjnych.

Obserwatorzy polityczni uważają, iż sprzeciw Brytyjczyków ma swe źródło w fakcie, iż imigracja 9.000 Żydów wzmocniłaby potencjał bojowy Izraela a poza tym Arabowie uważali by ten fakt za ostateczny dowód zerwania z brytyjskim sojusznikiem.

Po co król Faruk udaje się do Ankary

KAIR (Telepress). — Zgodnie z doniesieniami prasy egipskiej, król Faruk uda się do Ankary we wrześniu lub październiku, celem przedyskutowania projektu utworzenia „wschodniego bloku”, który obejmowałby kraje arabskie, Turcję i Grecję. Cel ten, do którego od dawna już dążyła reakcja arabska, omawiany był przez Faruka i brytyjskiego marionetkowego monarchę Transjordanii, Abdullę. W czasie wizyty tego ostatniego w Kairze, która miała miejsce w ubiegłym miesiącu.

Abdulla rozmawiał także na ten temat z Ibn Saudem, królem Arabii Saudyjskiej, w czasie swego pobytu w stolicy tego kraju, Riad.

Wspomniana wizyta króla Egiptu nabiera specjalnego znaczenia gdy wspomnimy, że w połowie b. m. odbyła się w Ankarze tajna narada dyplomatów amerykańskich, zaakredytowanych przy rządach krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Jasnym jest, że na tej naradzie określone zostały linie wytyczne polityki amerykańskiej w tej części świata. Obecnie satelici USA mają się dostosować do rozkazów Wall - Street'u.

KAPITALISCI AMERYKANSCY „NIEPOKOJĄ SIĘ” O LOSY TERENÓW ROPO-NOSNYCH NA BLISKIM WSCHODZIE

WASZYNGTON. (Telepress). 27. VII. 48. — Dowodem zaniepokojenia o bezpieczeństwo kopalń ropy na Środkowym Wschodzie jest zapowiedź amerykańskiego Urzędu Górniczego o „rozszerzeniu poszukiwań drugorzędnych pokładów ropy i „badań nad procesami rafinowania”.

Oczekuje się zwiększenia wydobycia ropy w tysiącach krajowych szybów o mniejszej wydajności. Szacuje się, że akcja ta przyniesie „miliardy beczek ropy”.

Członek Izby Reprezentantów, Charles A. Wolverton, uprzednio już ostro zaatakował eksport stali do „niebezpiecznych” terenów Środkowego Wschodu.

„Jest rzeczą nierozsądną — oświadczył on — przyznawanie licencji eksportowych na wielkie ilości stali dla przemysłu naftowego na niespokojnym Środkowym Wschodzie, kiedy z pożytkiem stal ta mogłaby być użyta w kraju, Wenezueli i Meksyku”.

JOINT'OWSKI OŚRODEK DZIECIĘCY WE FRANCJI NAZWANY IMIENIEM BYLEGO GUBERNATORA LEHMANA

NOWY JORK, 15 lipca (ITA). — Joint ogłosił, że dom dzieci uchodźców żydowskich w Pougues - les - Eaux, miasteczko znajdującym się blisko Orleanu, został nazwany imieniem Herberta H. Lehmana.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział przedstawiciele ambasady amerykańskiej, rządu francuskiego, państwa Izrael, społeczeństwa żydowskiego we Francji i Joint'u.

DR JÓZEF TENNENBAUM W PARYŻU

PARYŻ (kor. wł.). — W Paryżu bawi obecnie przewodniczący Światowej Federacji Żydów Polskich, dr Józef Tennenbaum.

Z tej okazji odbył się tu wieczór, w czasie którego wystąpili m. in. historycy M. Borwicz i dr F. Friedman, oraz poeci N. Bomze i J. Rubinsztajn — omawiając rolę żydostwa polskiego w dziejach naszej kultury narodowej.

WYBITNY WZROST HEBRAJSKIEJ DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ W ARGENTynie

BUENOS AIRES (ITA). — Na tu-tejszej konferencji Histadrut Iwritn, organizacji narodowej dla spraw kultury hebrajskiej, doniesiono o korzystnym wpływie proklamacji państwa żydowskiego w Palestynie na hebrajskie życie kulturalne w Argentynie.

Maximo Levin, prezes organizacji, stwierdził, że od dnia 15 maja, t. j. od dnia oficjalnego ustanowienia państwa Izrael datuje się znaczny wzrost liczby dorosłych i młodzieży, uczących się hebrajskiego. Wiele ugrupowań syjonistycznych rozszerzyło swój program kulturalny a pismo w języku hebrajskim „Darom” doniosło o rozszerzeniu swego zasięgu. Na konferencji położono nacisk na potrzebę dodatkowych podręczników hebrajskich.

L. Chajkin (Moskwa)

Komu służy Irgun?

Na szczególną uwagę zasługują incydenty jakie miały ostatnio miejsce między Armią Izraela a oddziałami Irgun Cwai Leumi. Wypadków tych w żaden sposób nie można określić mianem przypadkowości lub nieporozumienia.

Z analizy dotychczasowej działalności Irgunu wynika jasno, że organizacja ta w minimalnej tylko mierze prowadziła walkę przeciwko reżimowi kolonialnemu mandatu brytyjskiej. Główna działalność Irgunu była zasadniczo skierowana przeciw Arabom i żydowskiemu partiom postępowym. Irgun stale wyznawał i wyznaje jeszcze w chwili obecnej zasady reakcyjnej, faszystowskiej „teorii”, która daje pierwszeństwo i zaszczytę specjalną „misji” jednego narodu, zdaniem Irgunu — narodu żydowskiego. A podczas, gdy Irgun usiłował tę „teorię” rasistowską — potępioną i odrzuconą przez cały świat postępowy — wprowadzić w życie na gruncie palestyńskim, przedstawiciele tej organizacji za granicą czynili wszystko, by usprawiedliwić działalność Irgunu w oczach żydowskiej opinii publicznej.

Pod tym względem wielce pouczająca jest działalność przedstawicieli Irgunu w Stanach Zjednoczonych A. P. Terryści żydowskie mieli tu tak możnych protektorów jak osławiony reakcjonista Herbert Hoover lub niekoronowany król prasy świata towarzyszący — Hearst. Nic dziwnego zatem, iż Irgunowcy nigdy nie odczuwali braku środków pieniężnych, jeśli chodziło o rozwijanie propagandy antyradykalnej, której nie przegrali nawet podczas drugiej wojny światowej. Przedstawiciele Irgunu w Ameryce i w samej Palestynie uczynili niemało, by przy pomocy oszczerczej kampanii zatruć świadomość żydowskich mas ludowych. Pod tym względem odegrał poważną rolę znany amerykańsko-żydowski pisarz Ben-Hecht — ten sam, który za swą antysemitką książkę „Żyd bawi się miłością” zasłużył na pochwałę samego Goebbelsa. W propagandystycznym arsenału Irgunu zajmował poczesne miejsce dramat Ben-Hechta „Narodziny sztandaru”. Dramat ten wyraża myśl faszystowską, iż cały świat ustosunkowuje się wrogo do narodu żydowskiego i dlatego jedynym językiem, jakim Żydzi mogą się porozumieć ze światem jest — „ogień karabinowy”.

Ogień karabinowy stał się przeto językiem potocznym Irgunu. Strzały karabinowe skierowane były przeciwko tym wszystkim, którzy nie godzili się na faszystowskie teorie Irgunu.

Jeszcze w r. 1946 znany żydowski działacz społeczny w USA scharakteryzował Irgun jako „odmianę faszystów”. Obecny premier państwa Izrael, Ben Gurion w tym samym roku oświadczył korespondentowi „France Presse”, że Irgun jest bezpośrednio związany z tajną policją angielską w Palestynie.

Również w tym roku kontynuował Irgun

swą prowokacyjną i terrorystyczną działalność. Nie można bez uczucia zgrozy i wstrętu wspomnieć o napadzie, dokonanym przez grupę Irgunowców na wioskę arabską Dir Jasin w pobliżu Jerozolimy, gdzie ofiarami ich okrucieństw padły kobiety i małe dzieci. Tej zbrodni nie mogli Irgunowcy żadną miarą usprawiedliwić. Agencja Żydowska i kierownictwo Hagany — dając wyraz obu rzeniu żydowskich mas w Palestynie — oświadczyły w specjalnie wydanej odezwie, iż Irgun splamił sztandar żydowski, oraz oręż i honor żydowski”.

Hagana przez cały czas swego istnienia była narażona na ciągłe prowokacyjne

napady ze strony Irgunu. Mimo to uczyniono wszystko, by wcielić tę organizację i jej kierownictwo do ogólnego frontu walki o bezpieczeństwo żydowskiego skupiska w Palestynie, a następnie — o obronę młodego państwa Izrael przeciwko agresji reakcyjnych feudałów arabskich.

Nie pomogły jednak dobre chęci ze strony przywódców społeczeństwa żydowskiego. Irgun zachował swe odrębne dowództwo, swe tajne składy broni, oraz swe „przedstawicielstwa” w innych krajach. Dla kół postępowych było rzeczą jasną, że Irgun stawia sobie za cel zadania, nie mające nic wspólnego z dążnościami olbrzymiej większości żydowskich mas ludowych w Palestynie.

Jeszcze w marcu br. gazeta tel-awiwska „Najwelt” nazwała Irgun organizacją faszystowską. Dziennik pisał: „Nauczaliśmy się niejednego od innych krajów. Zdemaskowali naszych rodzimych faszystów jeszcze przed laty, kiedy wiodli oni walkę nie przeciw imperializmowi brytyjskiemu, lecz przeciw żydowskiej klasie robotniczej. Obecnie uważają oni za stosowne ukryć istotne swe zamiary i, nie wyrzekając się bynajmniej swych zasad ideologicznych, przemaslowali je po prostu na kolor wojenny...”

Protestując przeciw wszelkiej próbie porozumienia z faszyzmem, pisze wspomniana gazeta: „Widzimy, jak w Grecji leje się krew, a faszyci nie litują się nad własnymi braćmi. Faszyci wszystkich krajów nie lekają się widma wojny domowej, jeśli tylko chodzi o urzeczywistnienie swych celów. Mamy pod dostatkiem smutnych dowodów, świadczących o tym, że nasi domorośli faszyci kroczą tą samą drogą...”

Jest rzeczą zrozumiałą, że w czasie ciężkich prób konieczna jest konsolidacja i mobilizacja wszystkich sił. Każdy człowiek, któremu leży na sercu los i przyszłość narodu, dąży w tych dniach do jedności. Nie tak jednak postąpili wodzireje Irgunu. A rząd Izraela zmuszony był dnia 1 czerwca br. po wzięciu specjalną decyzję w sprawie Irgunu. Pod silnym naciskiem Irgunowcy zobowiązali się: oddać do dyspozycji armii obrony Izraela swe jednostki, całą posiadaną broń, przerwać wszystkie samodzielne operacje wojenne i nie zaopatrywać swych oddziałów w nową broń.

Kierownictwo Irgunu nie wywiązało się jednak z przyjętych zobowiązań. Irgunowcy w dalszym ciągu kontynuowali operacje wojenne na własną rękę. Nie oddali do dyspozycji Armii Izraela posiadanej broni, co więcej: zakupili nową broń. Fakt zawinięcia do brzegów palestyńskiego statku „Zabo tyński” z ładunkiem broni dla Irgunu i to w dniach rozejmu — był nie tylko pospolitą prowokacją, lecz również jawnym ostrzeżeniem, że Irgun nie ma zamiaru oddać swej broni Armii państwa Izraela, jeśli to państwo nie będzie po ich myśli.

Nie będziemy się tu rozwodzić nad tym, w jakich warunkach państwo Izrael zgodziło się na pierwszy rozejm. Jedno jest jasne: zawieszenie broni leżało w interesie agresorów, którzy czekali tylko na sposobność, by obarczyć państwo żydowskie odpowiedzialnością za wznowienie działań wojennych. Prowokacja Irgunu dobrze zasłużyła się reakcjonistom arabskim.

Jak wynika z tych faktów, Irgun i jego poplecznicy stanowią poważne niebezpieczeństwo wewnątrz państwa Izrael. Nic dziwnego zatem, że Irgun znalazł obrońców w osobach przywódców prawicowej partii „Mizrachi”, wśród których wzbudziły niepokój już pierwsze nieśmiałe próby usmieżenia „piątej kolumny” w państwie żydowskim.

O przyspieszenie konstruktywnej pomocy dla Żydów europejskich

PARYŻ (ITA). — Po swym powrocie Maks J. Spitz, przewodniczący Żydów pld. afrykańskich podkreślił konieczność zwiększenia wysiłków nad odbudową życia uchodźców żydowskich w Europie. Spitz ocenił prace Jointu w kierunku produktywności, szkolnictwo zawodowe ORT-u oraz działalność OSE w dziedzinie zdrowotnej, jako wysoce pozytywne. Podkreślił on jednak, że praca ta winna być jak najbardziej rozszerzona.

„Sytuacja Żydów w obozach jest niepokojąca — oświadczył przedstawicielowi agencji ITA, przywódca Żydów pld. afrykańskich. Wskazał on na konieczność podjęcia natychmiastowych kroków dla wydoskonalenia Żydów z tych obozów, albowiem nie ma dla nich przyszłości w Niemczech. Spitz uważa, iż Palestyna będzie stanowić główne schronisko dla tych ludzi.

3.000 uchodźców wyjechało z Włoch do Izraela w ciągu 3-ch miesięcy

RZYM (ITA). — Donoszą z Rzymu, iż przeszło 3.000 uchodźców żydowskich wyjechało z Włoch do Izraela w ciągu ostatnich 3-ch miesięcy. Rząd włoski nie stawiał żadnych przeszkód imigracji Żydów w wieku niepełnoletnim w czasie rozejmu. W ostatnim czasie przybyli do Włoch uchodźcy żydowscy z Austrii i Niemiec.

IRO zarejestrowało 1.000 osób, które przybyły z tych krajów. Ponieważ rząd włoski przygotował nowe obozy dla 5.000 osób organizacje żydowskie usiłują wpłynąć na IRO w Genewie i na rząd włoski, by zgodziły się na oficjalne wypuszczenie do kraju dalszej ilości uchodźców.

Komunikacja między W. Brytanią a Izraelem

LONDYN (ITA). — Ministerstwo poczt i telegrafów Wielkiej Brytanii zakomunikowało, iż listy zwykłe nie przewożące ważą 20 gramów oraz pocztówki mogą być wysyłane do ważniejszych miejscowości Izraela.

Okazuje się obecnie, iż minister poczt Izraela przybył do Anglii dwa tygodnie temu dla załatwienia sprawy komunikacji pocztowej. Mimo, iż pertraktacje były na kończeniu, na skutek interwencji Foreign Office do umowy nie doszło, albowiem „nie można podpisać żadnego układu z państwem nie uznanym przez Wielką Brytanię”. Obecnie znaleziono formułę kompromisową, która brzmi: „Wielka Brytania znajduje się w łączności pocztowej z 235

indywidualnymi biurami pocztowymi w części ziem zwanej Izraelem”. (Oczywiście, nie z państwem Izrael!).

BLUM OSKARZA ANGLIKÓW.

PARYŻ. — Na łamach pism „Le Populaire” Leon Blum zaatakował ostro politykę Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie, która doprowadziła do wojny w Palestynie. Artykuł wywołał wielkie wrażenie w Paryżu, ponieważ jest to pierwszy wypadek zaatakowania obecnego rządu brytyjskiego przez przywódcę francuskiej partii socjalistycznej, współpracującej z Wielką Brytanią na terenie międzynarodowym. Zdaniem Bluma pokój w Palestynie zależy jedynie od dobrej woli USA i Anglii.

Żydzi w Persji

jeśli nie płacili specjalnego podatku „od głowy”. Obowiązywały tam ustawy, przypominające żywo — norymberskie. Ponieważ Żyd uważany jest za „nieczystego”, nie miał on prawa czynić zakupów na rynku podczas dnia i musiał odłożyć to do późnego wieczora, to jest do chwili, gdy Muzułmanie związają swe stragany. W dniach ulewnych Żydzi nie mieli prawa opuszczać getta, by nie „zanieczyszczać” swoimi stopami wody deszczowej. Żyd, który przyjął wiarę muzułmańską i wracał ponownie do wyznania możeszowego, zasługiwał na karę śmierci. Za zabicie Żyda nakładano jedynie karę pieniężną w wysokości 40 monet. Żyd nawrócony na wiarę Mahometa, stawał się automatycznie jedynym spadkobiercą mienia rodzinnego.

Po drugiej wojnie światowej rząd irański „zmył” oficjalnie z Żydów hańbiące piętno „nieczystości”. Był to jedynie oficjalny krok, dla uspokojenia opinii publicznej. W praktyce jednak przesładowania nie ustały ani na chwilę. Nacjonalistyczny rząd uciska każdą mniejszość narodową. Urządził on przed dwoma laty masową rzeź wśród członków chrześcijańskich „Asyryjczyków” — wzorowaną na przykładach zbirów hitlerowskich. Żydom nie wolno zakładać własnych klubów, ani zajmować wyższych stanowisk w administracji państwowej. Żydzi mają prawo służyć w wojsku, lecz zamknięta jest im droga do epoletów oficerskich. Przynależność do partii syjonistycznej jest oficjalnie wzbroniona.

Żydzi irańscy są przeważnie domokracami, którzy obnoszą swe towary w naj-

odleglejszych zakątkach kraju. Nie są oni zastąpieni prawie w żadnej gałęzi gospodarczej kraju. W Iranie nie ma w ogóle żydowskiej klasy mieszczańskiej. Przemysł krajowy jest jeszcze słabo rozwinięty, a Żydzi biorą w nim minimalny udział. Tylko w tkalniach dywanów, które są sporządzane ręcznie i mają szeroki rozgłos na całym świecie, zatrudniona jest pewna ilość Żydów.

Udział ich w rzemiośle jest również znikomy. Jest rzeczą charakterystyczną, że w Jerozolimie Żydzi perscy zajmują się przeważnie szewstwem, podczas gdy w Iranie rzadko spotkasz szewca lub krawca żydowskiego. Nic dziwnego: prawo zabraniało Żydom siedzieć na rynku i zajmować się rzemiosłem.

Żydzi irańscy mówią językiem perskim, przeplatany słowami hebrajskimi i posługują się alfabetem hebrajskim. Francuska „Alliance Izraelit” założyła szkoły również w Iranie. Pierwsza szkoła otwarta została w 1898 roku. Żydzi perscy zażądali jednak, by przedmiot religii pozostał w ich własnym ręku, obawiali się bowiem asymilacji, rozpowszechnianej przez nauczycieli francuskich wśród Żydów Bliskiego Wschodu. W następstwie tego istnieją jeszcze w Iranie „chedery”, w których dzieci uczą się Pięcioksięgu, tłumacząc go na język perski.

W 1945 roku istniały w Teheranie trzy szkoły żydowskie, w innych miastach młodzież uczęszcza do „chederów”. Poziom nauczania jest bardzo niski. Życie religijne jest wielce zacofane. W dni sobót i świąt uroczystych widać tłumy żebraków, oblegających synagogi i doma-

gających się w sposób natarczywy jak mężczyźni.

W mieście Meszer żyje kilka tysięcy „Anusim” t. j. maranów, którzy pozornie przyjęli wyznanie muzułmańskie, lecz w praktyce wyznają wiarę żydowską. Nazywają ich „Dżerid al Islam” (nowymi Muzułmanami). Sekta ta utworzyła się w 1839 roku z powodu rozpowszechnienia w tym mieście oszczerstwa jakoby Żydzi zabili psa i nazwali go urągłiwie „Chusin”, chcąc zbezczcić religię mahometańską. W mieście wybuchł pogrom, którego ofiarą padło 35 Żydów. Naza jutrz kapłani muzułmańscy wydał rozkaz, że pozostawia przy życiu tych Żydów, którzy przyjmą wiarę proroka.

Młodzieniec z tej sekty, który dotarł do Jerozolimy, opisał tam swe życie w charakterze „Anusa”. Jako dziecko nie miał pojęcia o swym imieniu żydowskim. Pewnego razu ojciec wtajemniczył go w sekret plemienia, uswiadamił go, iż jest Żydem i posiada dwa imiona: mahometańskie i żydowskie. Właściwe jego imię brzmi Szalem Jecheskiel. Jako Muzułmanin nazywał się natomiast Szwrala ibn Ewdul Samad. Gdy nadeszła Wielkanoc, nie dano mu chleba do szkoły. Umieszczono mu ten fakt na różne sposoby, nie powiedziano mu jednak otwarcie, że jest święto Pesach i nie wolno jeść kiszzonego chleba. Gdy podrośł, zaczął uczęszczać do tajnego „chederu”, który znajdował się wraz z bożnicą w jaskini wykopanej pod pewnym domem. Weselie lub obrzęd obrzezania odbywa się dwa razy: po raz pierwszy publicznie według rytuału muzułmańskiego, po raz drugi —

(dokończenie na str. 7)

Przeszło osiemdziesiąt tysięcy Żydów perskich żyje w znacznie gorszych warunkach, aniżeli ich bracia w innych krajach orientalnych. Nie mają oni nawet tego minimum praw, jakie uzyskali Żydzi w innych państwach Środkowego Wschodu.

Żydzi perscy skoncentrowani są przeważnie w stolicy Teheranie, oraz w miastach Isparhanie i Hamranie. W Teheranie zamieszkuje około 20.000 Żydów. Żyją oni przeważnie w getcie, w opłakanych warunkach.

Sytuacja Żydów perskich jest szczególnie ciężka, albowiem uważani są oni do dnia dzisiejszego za „nieczystych”. Ogromna większość ludności kraju należy do muzułmańskiej sekty Szaitów, którzy uważają, że samo dotknięcie Żyda — „zanieczyszcza”. Dlatego Muzułmanie albo owo nie wynajmują swych mieszkań Żydom, którzy zmuszeni są wobec tego albo kupić dom, albo też wybudować go od fundamentów. Nabyć za pieniądze można co najwyżej ruinę. O ile zaś chodzi o budowę domu, rozmiary jego zależne są od widzimisie „Mully” (kapłana muzułmańskiego), który „dba” o to, by mieszkanie Żyda nie posiadało ani kilku izb ani też szerokich okien dla światła i powietrza.

Żydzi zamieszkują w Persji od bardzo dawnych czasów. Jak podają historyczne źródła, już w XII wieku żyło tam około 600.000 Żydów.

W Persji nigdy nie istniały większe jeżuboty. Prócz „Księgi Estery” Żydzi irańscy nie wnieśli żadnego poważniejszego wkładu do skarbcza kultury żydowskiej.

Przed pierwszą wojną światową Żydzi perscy byli niemal wyjęci spod prawa,

W 14 rocznicę śmierci wielkiego wieszczka narodu żydowskiego

NACHMAN MAJZEL

Chaim Nachman Bialik

Chaim Nachman Bialik — wielki poeta hebrajsko-żydowski — jeszcze za życia przestąpił próg Panteonu wieszczów i był uwielbiany przez cały naród.

Czemu należy przypisać to niezwykle w dziejach naszej kultury zjawisko?

Bialik wszedł do literatury hebrajskiej w czasie, gdy zaczęła się ona otrząsać z przedawnionych, zeskorupiałych form zdobnictwa językowego, pod których lśniąca powłoką kryła się zazwyczaj blaha, nieistotna treść. Większość poetów hebrajskich w drugiej połowie ubiegłego stulecia pozostawała — z licznymi tylko wyjątkami — w niewolniczej zależności od napuszonej frazeologii, pasożytującej na najbardziej utartych wersach biblijnych. Pisarze ci bądź nie widzieli, bądź też świadomie przeoczały własne swe przeżycia — tworzyli, oderwani od środowiska i od otaczającej ich przyrody.

Ch. N. Bialik był w całej tej plejadzie zjawiskiem wyjątkowym. Już jego pierwsze utwory poetyckie skupiają na sobie uwagę bardziej wybrednego czytelnika hebrajskiego i znajdują żywy oddźwięk — zwłaszcza w sercach budzącej się z odrętwienia, współczesnej mu młodzieży żydowskiej. Z wierszy tych przemawia głębia odczucia, wylania się wstrząsający opis człowieka żydowskiego, tęskniącego do zdrowego i normalnego życia, szamocącego się w sieci tysiącletnich, tradycją uświęconych przeżytków, walącego taranem w okalające go mury duchowego getta...

Będąc dzieckiem zdrowej, bogato przez przyrodę wyposażonej ziemi wołyńskiej, wychowując się wśród pól zielonych i gęstych lasów — poeta już w zaraniu swej młodości zetknął się z koszmarem ubóstwa i nędzy, ze stęchlą atmosferą domostwa swoich dziadków. Ten jaskrawy kontrast pomiędzy jego własną, impulsywną, rwącą się do życia naturą a otaczającym go nastojem melancholii, podkreślonej jeszcze bardziej wiecznymi westchnieniami wczesnie owdowiałej matki — wycisnął niezatarte piętno na duszy i twórczości Bialika.

Z jednej strony — snopy światła, przeczyste źródła zieleni i słońca, z drugiej — troski, cierpienia, niewytarte ły. Te dwa sprzeczne, skłócone ze sobą motywy nie puszczały poety, poczynając od młodzieńczych wierszy z 1892 r., skończywszy na utworach pisanych w trzydzieści lat później, należących do cyklu „Sieroctwo“.

Z tej właśnie odwiecznej rozterki wyrasta twórczość największego poety hebrajskiego. W wierszu swym „Rozważania w nocy“ (1892) Bialik w następujący sposób formułuje opanowujące go myśli: „Od urodzenia zagrożony jestem w pył, nie obmyty z błota, spowity w lachwany. Z wyschniętej piersi matczynej ssalem puchar jadu. Odtąd zmija uśliszyna się do mego serca. Zatrula mnie i pozbawiła siły. Dokąd mam się schronić, by ujść od jej gniewu? Nie żyję, a umrzeć mi trudno...“

W tym samym wierszu niespełna dwudziestoletni Bialik uskarża się: „Od kolebki Bóg stworzył mnie nędzarzem, kaleką — wleknął mi kij wędrowny w rękę i przykazał: „Idź, szukaj powietrza dla oddechu, kradnij światło dla swoich źrenic“.

Mając za sobą ciężkie dzieciństwo — zgodnie z życzeniem pobożnego dziadka, znalazł się w murach wołyńskiego jezubotu. Ale i stamtąd wynosi ponure wspomnienia: smutne refleksje o losie młodzieńców, którzy marnotrawią swe lata wśród pajęczyn i mroków. Rozmyślania te znalazły swój wyraz we wspaniałym poemacie „Hamatmid“, będącym pewnego rodzaju spowiedzią i zarazem nagrobkiem ku pamięci tych wszystkich, „którzy żyją

dawno umarłym życiem“. Sam Bialik zdołał wyrwać się z tej cieśni i woła radośnie: „Szczęście me nie pozwoliło, bym przepadł wraz z nimi“.

Poemat „Hamatmid“, nad którym, poeta pracował siedem okrągłych lat, był okrzykiem bólu, w którym zawarły się skargi całych pokoleń, tkwiących w niebycie umarłych światów. Nie było więc przypadkiem, że poemat ten wysunął Bialika na czoło pisarzy



hebrajskich i pasował go zarazem na herolda żydowskiej młodzieży, która, jak dotychczas, pozostawała jeszcze w świecie cieni, pajęczyn i anachronizmów.

Ch. N. Bialik

WIDMA PUSTYNI

(urywek)

I nagle —

zrywają się ze snu giganci w swych sił rozpętanych ogromie,
z letargu długiego się budzi tabor umarłych rycerzy,
oczy ich ogniem lyskają, a miecze skrzę się widomie —
sześćset tysięcy gardzieli śle niebu butny swój zew:
głos, co zagłusza huragan i z dalą pustyni się mierz...
A wokół nich — burza, a wokół nich — gniew.

Wołają:

My bohaterzy!

Pierwsi w orszaku Wolności, w rabów szeregach — ostatni,
pęta niecznośnej niewoli zerwał mocarny nasz Duch.
Z głową, ku niebu zadartą, co nad Egiptem się ścieśnia,
Ziemia pustynna nam matką, a piach pustynny — nasz druk!
Pnąc się po skalnych urwiskach, w chmurach, z orłami pospółtu
niebiański napój wolności z jednego piliśmy źródła.

Któż nas okiełza —

herojów?...

A choć Jehowa, Bóg pomsty, zamknął pustynię dokola:

zaledwie burza skrzydlata bojową wionęła w nas pieśnią,

jużemy oczy otwarli, do życia budzim się znów!

Zwarcu — do walki gotowi — zgarnijcie miecze i włócznie —

na przekór gniewnym niebiosom

z burzą się niesie nasz huk!

Z burzą — do walki — do broni!

Choć Bóg się gniewem osłoni

i Arka wieść nas nie będzie —

ruszym do boju bez Boga!

Pod okiem Jego zgniwanym,

przy wtórze Jego piorunów

w skaliste uderzym ściany,

aż się rozpadną i runą,

grzebiąc potęgę wroga...

Słuchajcie:

Pustynia w wściekłości bezsilnej się miota,

ryk burzy nam wieści: „Nie traćcie odwagi!“

Do mieczy! Do włóczni! Niech padną gór wrota,

lub trup nasz na piachu zabieli się nagi...

Musimy się przedrzeć

przez szczyt! — — —

Nie poprawił się bynajmniej nastrój poety po powrocie do domu. Kilkuletni pobyt z dala od izdebki dziadków zaostrił jeszcze bardziej jego zmysł obserwacyjny, a reakcja „marnotrawnego syna“ znalazła swój upust w wierszu „Powrót“.

„I raz jeszcze: starzec zwiędły,
czoło w faldach, głowa siwa,
zmarszczki zeschniętą twarz oprzędły,
Grzbiet nad księgą wciąż się kłwa...“

W owym czasie, u schyłku XIX w., w dniach czarnej reakcji carskiej, dreszcz ożywienia przebiega po całym kraju: budzą się nowe siły, niosą się świeże poddmuchy, a nawet w głębiach zeskorupiałej duszy żydowskiej otrząsają się ze snu drzemiące od wieków moce. Kielkują idee syjonizmu i ruchu robotniczego. Na ulicy żydowskiej rozbrzmiewają hasła narodowe i społeczne, które wstrząsają umysłami i napędzają otuchą serca młodzieży i mas żydowskich. Poeta, którego ton minowy nie licuje zgoła z młodzieńczym wiekiem, nabiera patosu i polotu, u ramion wyrastają mu skrzydła. Ch. N. Bialik przeistacza się w piewę światła i siły. Żydowski wiersz jego „Na wysokiej górze“ obwieszcza światu:

Każdy powiew pełnię ducha
wlewa w serce me czlowieczę;
jednym haustem chłonę puchar
słońca, światła i powietrza“

W życiu Bialika następuje okres niezmiernie radości i szczęścia:

Hej, woźnico, nieś mnie w dal!
Szybciej, żwawiej — z bata pał!
Ku wieczności, ku niebiosom
niech mnie wichry życia niosą!
Dokąd to? Nie pytaj wcale!
Wszystko jedno — tyle dalej:
tam, gdzie kipi krople krwi...
I o dziwo. Podobnie jak przed kilku

laty żałobne wiersze Bialika oczarowały współczesnych mu czytelników, tak i obecnie nie mniej potężne wrażenie wywarły jego nowe, siłą i urodą życia tchnące utwory. Rozbudzone masy ludowe, stęskniona za wolnością młodzież przyjęły te radosne motywy, jako zapowiedź lepszego jutra. Popularność poety rosła z każdym dniem.

Te same strumienie radości i pełnego szczęścia tryskają z napisanych w owym czasie utworów prozaicznych — „Arie Bal - Guff“, oraz „Noach i Marynka“. W przeciwieństwie do smutnego tonu a częstokroć beznadziei, przebijających z dzieł Mendele, Szalom Alejchema i Pereca w ich ujęciu życia żydowskiego — Bialik obdarza nas nowymi, pełnokrwistymi postaciami zaczerpniętymi ze środowiska wołyńskiego i jego soczystej gleby. Poeta dotarł do obfitego źródła wielobarwności żydowskiego sposobu bycia i on — dotychczasowy piewca smutku, rozpacz i zatracenia — rozśpiewał się nagle pełną pierśią, dobywając niepospolicie silne akordy. Moc i zdrowie, drzemające w narodzie i w jego własnej duszy, w jego pogodnym usposobieniu, znalazły swój wyraz nie tylko w opowiadaniach, lecz również w szeregu wierszy, napisanych po żydowsku.

W jednym z nich p. t. „Zapowiedź“ (1903 r.) powiada Bialik:

„Niechaj światło w sercu rośnie
i weselem je nastroi,
niech rozdzwonią się radośnie
wszystkie struny duszy mojej“.

Lecz pośrodku tej pijanej radości, w pierwszych dniach rozkwitającej wiosny dosięga poetę piorunująca wieść o pogromie w Kiszniewie. Wstrząśnięty do głębi Bialik udaje się do „miasta pogromu“ by ujrzeć własnym oczyma i odczuć własnym sercem całe okrucieństwo i grozę wydarzenia. W wyobraźni poety wiosna zatracą swe powaby i przeobrażą się w rzeź. I Bialik wypiewkuje przepiękną swą Jeremiadę: pieśni cierpienia i gniewu, które po wieczne czasy zaliczać się będą do najpiękniejszych klejnotów naszej poezji narodowej.

Te pieśni żałobne zapadły głęboko w serca i umysły narodu żydowskiego i — nie straciły na blasku, nawet w obliczu ostatnich kataklizmów dziejowych.

Cytujemy drobny urywek z poematu: „W mieście pogromu“:

„Uciekasz? Światła i powietrza
szukasz?
Na oślep biegnij — niebo z ciebie drwi!
Słońce grotami ci wykluje oczy,
akacje, syjąc bielą swych warkoczy
strują się kwiecica zapachem i krwią.
Z płatkami pierze przylgnie do twych
włosów,
a szkła odlamki, co stubarwne skrzę się
wyjdą naprzeciw ci w upiornym
pląsie...“

Bialik zgrzytał zębami, zalewał go wstyd, a serce jednocześnie pękało z bólu. Rozpierał go uczenie litości mieszało się z gniewem, urastającym do rozmiarów przekleństwa. Z duszy jego wyrwa się szloch:

„Czemu płaczesz, czleku?“

Dlaczego dłońmi zakrywasz oblicze?“

Gniew jego kieruje się przeciw Bogu, który zesłał go na ten padół leż i pograżył w otchłani upadku narodu. I Bialik ciska ku niebu bluźniercze słowa:

„Po stokroć biada wszystkim moim
światom!

Z głową zaszytą w chmurach, pokry-
jomi

będzie Majestat mój lęz ronit sromu
i każdej nocy z nieba wysokości
wasze umarle optakiwał kości...“

Pieśni te, które echem gromu od-

Przekład Horacego Safrina.

(dokończenie na stronie 7-ej).

Kolce Co za dużo...

Zaznaczam z góry obiektywnie, że słowa, które poniżej piszę, dyktuje mi wrodzona zresztą zawiść i zazdrość. Chcę być przynajmniej obiektywny. Otóż przed kilku dniami zdenerwowałem się bardzo. Akurat przeglądałem naszą prasę żydowską w Polsce, potem przeglądałem plik listów od naszych korespondentów i wszędzie zauważyłem to samo: ob. Y zasiadł w prezydium w Złotorii wraz z dziesiątkiem innych obywateli, ob. N uczynił to samo przy innej okazji w Kaliszu, a obok niego dobrane grono towarzyszy. Tego rodzaju sprawozdania nadchodzą z wielu miejscowości. Widzę już miny, jakbyście chcieli powiedzieć: „Jesteś zazdrośny”. Przypuszczam — macie rację: do diaska jakoś w żaden sposób nie udało mi się do dnia dzisiejszego przestąpić stołu prezydiatnego. Już nawet niektórzy przyjaciele naigravaju się ze mnie: bo jakto, powiadają, ten i ów kolega twój nieraz dwa razy dzień nie siedzi... w prezydium, a ty...

Albo z innej materii. Mam znajomych, którzy pracują w pocie czoła, śpiesząc z posiedzenia na posiedzenie, z zebrania zarządu na konferencję Wydziału, a stamtąd na posiedzenie Komitetu etc. Jeden z nich szczególnie był tak przeladowany pracą społeczną, że starczyło mu tylko czasu na tyle, by przyjść na posiedzenie (nigdy żadnego nie opuszczał) i zawiadomić, że niestety nie może brać w nim udziału, gdyż oczekuje go zebranie w... i tam powtarzało się to samo. Oto wzór naszego działacza społecznego.

Znam jeszcze innych. To ci, którzy zawsze zabierają głos. Wprawdzie poprzednik wypowiedział się już w danej kwestii i to w podobnym duchu, ale przecież ich głos (stałych dyskutantów) należy już do zwyczajów usłownych tradycją zebrań. A więc leje się potok słów. Protokulanci piszą biegle, by potem uwiecznić historyczne przemówienie w korespondencjach przesłanych do redakcji.

Czasem dowiaduję się rzeczy poniekąd dla mnie nie znanych. Czytam np. o zebraniu, w którym brały udział masy społeczeństwa żydowskiego w Żarach. Przypuszczam, iż jeśli idzie o dane statystyczne odnoszące się do ludności żydowskiej w Polsce, nie jestem zupełnie mocny. Nie słyszałem jak dotychczas o takiej koncentracji żydowskiej w tym skądinąd sympatycznym miasteczku.

Siedząc tak za swym biurkiem (nie prezydiatnym) niejeden raz wnoszę modlitwę o zbawienie naszego jiszwuu od:

- siedzących trzy razy dziennie w prezydium,
 - zawodowych posiedzeniarzy,
 - wielkiej ilości plakatów,
 - prezesów pięciu towarzystw,
 - a równocześnie błagam o:
 - większą ilość referentów z prawdziwego zdarzenia,
 - większą ilość osób wykonujących szarą pracę codzienną (zbierających na Fundusze Narodowe, organizujących pracę w kooperatywach, w ORT-cie, TOZ-ie etc.),
 - więcej pracy kulturalno - oświatowej prowadzonej systematycznie, a nie tylko z okazji rocznic narodzin i śmierci,
 - więcej książek żydowskich i hebrajskich,
 - więcej podręczników dla naszych szkół,
 - więcej nauczycieli i t. d.
- Tak nam dopomóż... CKZwP. ORT, TOZ, CK wszystkich partii żydowskich i Zarządy wszystkich organizacji. NIE - SKI.

Kto może podać jakąś wiadomość o miejscu pobytu SCHNEIDSCHERA Oskara (Ozjasza). Ostatnia wiadomość Łódź 1940 r. Wiadomości proszę kierować do administracji Mostów, Łódź, Kiłńskiego 49.

W niedzielę dnia 1. 7. br. o godz. 10.30 rano w synagodze Wrocławskiej, ul. Włodkiewicza 9, odbędzie się uroczyste nabożeństwo z okazji rocznicy Dr HERZLA i Ch. N. BIALIKA. Przemawia tow. KAPLIŃSKI.

Z pobytu tow. M. Orena w Polsce

Bawiący w Polsce tow. M. Orensztajn (Oren) członek Komitetu Wykonawczego Histadrutu, Rady Narodowej oraz jeden z wybitnych przywódców Zjednoczonej Partii Robotniczej rozwinął szeroką działalność polityczną i propagandową. Tow. Orensztajn został przyjęty u podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów, J. Bermana, ministra gen. Grosza, dyrektora departamentu dla spraw Środkowego Wschodu w MSZ ob. Słuczańskiego — z którymi odbył rozmowy na temat politycznej sytuacji Izraela. Tow. Orensztajn został również przyjęty w poselstwie ZSRR, gdzie poinformował o aktualnych zagadnieniach Izraela.

Podczas konferencji z kierownikami wydziału międzynarodowego przy CK PPR, z przewodniczącym Towarzystwa

Przyjaźni Polsko-Palestyńskiej oraz w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP-u dla krajowej i zagranicznej prasy tow. Orensztajn obszernie poinformował o militarnej i politycznej sytuacji Izraela.

Tow. Orensztajn spędził również kilka dni na koloniach letnich Haszomer Hacair, gdzie referował o ogólnej sytuacji Izraela na plenarnym posiedzeniu CK partii i Komendy Naczelnej.

W ciągu najbliższych dni tow. Orensztajn odbędzie jeszcze szereg konferencji oraz wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia w Warszawie, po czym uda się do Pragi.

Tow. Orensztajn został wszędzie przyjęty z wyrazami sympatii dla Izraela i jego walki o niepodległość.

Plenum C. K. Haszomer Hacair

Dnia 26 lipca br. odbyło się w Ludwikowicach Kłodzkich, w centrum kolonii letnich młodzieży szomrowej plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Zyd. Partii Robotniczej Haszomer Hacair z udziałem członka CK Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Histadrutu Haodim tow. Mordechaja Orena.

Posiedzeniu przewodniczył gen. sekretarz partii tow. Arzi Cederbaum — witając przybyłego gościa.

Tow. Oren wygłosił referat o sytuacji w syjonizmie i państwie Izrael. Po referacie nastąpiła dyskusja.

Następnie tow. P. Sztern złożył sprawozdanie z przebiegu obrad Żydowskiego Kongresu w Montreux, jego uchwał oraz z prac frakcji Haszomer Hacair i Poalej Syjon. CK zatwierdził sprawozdanie oraz powziął szereg rezolucji związanych z uchwałami i przebiegiem Kongresu.

Tow. Sztrachman Nachum zdał sprawozdanie z obrad Europejskiego Kongresu Kultury Żydowskiej w Paryżu oraz poinformował o życiu partii Haszomer Hacair we Francji.

Centralny Komitet podkreślił rolę delegacji Haszomer Hacair m. in. w sformułowaniu stosunku Kongresu Kultury do spraw języka i szkoły hebrajskiej.

W drugiej części posiedzenia tow. Poznanski A. wygłosił referat sprawozdawczy z działalności sekretariatu Centralnego Komitetu za okres czasu dzielący od ostatniego plenum CK.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości. W wyniku dyskusji uchwalono szereg wytycznych pracy partyjnej.

Pod koniec posiedzenia tow. Pasztejn zdał relacje ze Złoty i Kongresu Zjednoczeniowego ZMP we Wrocławiu w dniach 21 — 23 lipca br.

W kilku wierszach

TEL AWIW, 21 lipca. (Palkor). — Ogłoszono tu, że posiedzenie Wielkiego Komitetu Wykonawczego odbędzie się w dniu 8 sierpnia bieżącego roku.

W Givat Haszlosza odbyło się seminarium dla kierowników ruchu uczącej się młodzieży palestyńskiej, poświęcone poważnie zagadnieniom morskim.

W sprawach nawigacyjnych i o zagadnieniach kolonizacji wybrzeży morskich referowali Z. Stein i J. Friszman.

Biura Ligi Morskiej Izraela w Haifie zostały przeniesione na ulicę Herzla w Bet-Ja

dlin. Skrzynka pocztowa 1026. Związek kapitanów, oficerów i marynarzy mięsi się obecnie w Haifie, Rchow Hamlachim 72.

PRAGA (kor. wł.). W Trencinie (Słowacja) została otwarta nowa synagoga. W ceremonii otwarcia uczestniczył przedstawiciel rządu. Dokonano również odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci wymordowanych przez nazistów 4 Żydów trencińskich.

TEL AWIW. — W miejscowości Kula znaleziono zmasakrowane ciała 17 żołnierzy żydowskich, którzy wzięci zostali do niewoli przez Legion Arabski w czasie walk koło Jehudija.

Chaim Nachman Bialik

dokończenie ze str. 6-ej)

były się w całym świecie żydowskim, były przełożone na wiele języków i zjednały Bialikowi przydomek „proroka” i „pieśniarza narodowego”. Bialik dostąpił zaszczytu kanonizacji, a imię jego rozbrzmiewało na wargach szerokich mas ludowych.

Ch. N. Bialik tworzył jeszcze kilka poematów, z których sielanka „Sadzawka” nie ma równej sobie w literaturze hebrajskiej, jeśli chodzi o subtelność wyrazu, piękno metafor i motywy liryczne. Na wskroś oryginalne są jego symboliczne, pełne siły i wieszczych akcentów poematy „Zwój ognisty” (Megilat Haetz) i „Widma pustyni” (Mejtej Midbar). Poeta ogłasza ponadto szereg wierszy lirycznych, które od dziesiątków lat rozbrzmiewają śpiewem w Erec Izrael i w diasporze.

Bialik, na przestrzeni 42 lat swej twórczości poetyckiej pisał stosunkowo mało. Opublikował w tym czasie około 125 wierszy hebrajskich, sześć poematów, parę krótkich opowiadań, cztery legendy, dwadzieścia essayów i niewielki zbiorek utworów w języku żydowskim. Bialik należał do poetów, których plody zwołna kiełkują i rosną, dopóki osiągną stadium pełnej dojrzałości. Dlatego utwory jego są tak mi-

strzowskie tak doskonale, z jednego odlane kruszcem. Był on również świetnym mówcą, który wypowiedział swe myśli w oryginalny, swoisty sposób.

Niezależnie od swej twórczości poetyckiej, Bialik w ciągu dziesiątek lat zajmował się pracą redakcyjną i wydawniczą. I tej pracy poświęcał pełnię swych sił, swej energii i cały ogień wiecznie szukającego ducha. Bialik — pospołu ze swym przyjacielem J. Ch. Rawnickim — położył ogromne zasługi, jako zbieracz legend talmudycznych, które opublikował w języku hebrajskim i żydowskim. Był on również, wraz z Mendele Mocher Sfarim i Rawnickim, jednym z tłumaczy Pięcioksięgu na język żydowski.

Wielki pisarz rosyjski Maksym Gorki, występując z przemówieniem na pierwszym Wszechzwiązkowym Zjeździe pisarzy radzieckich — 1 września 1934 r. (kilka miesięcy po zgonie Bialika) — wyraził się: „Niedawno straciło żydostwo genialnego poetę Bialika...”

Nie było to bynajmniej przesadą. Bialik był niewątpliwie jedną z najgłębszych i najdoskonalszych osobowości poetyckich w naszej literaturze, jednym z najgłębszych i najsubtelniejszych mistrzów słowa na świecie.

Tłumaczył Horacy Safrin.

Żydzi w Persji

(dokończenie ze str. 5-ej)

w jaskini, w myśl przykazań wiary mojej zeszowej. Gdy w jaskini odbywa się nabożeństwo, przed domem stoi strażnik czuwający nad tym, by żaden Muzulmanin nie przebywał w pobliżu dziedzińca. Młody Szalem opowiada z dumą, że w tajnym „chederze” nauczył się nawet kilku słów hebrajskich...

Dr. A. J. Brawer, który przed kilku laty odwiedził Teheran, opowiada w swej książce „Awak Drachim” (Pił z drogi), że w całym Teheranie nie ma ani jednego Talmudu. Rabin, noszący tam nazwę „Mułły”, wykonuje jednocześnie obowiązki rzeźnika i melameda nie grzesząc przy tym zbyt dużą uczonością. Zna on jedynie urywki Biblii z komentarzami Rasziego. Wielki „Mułła” Iranu — ślepiec od urodzenia — jest natomiast uczonym na wielką miarę. Włada on przy tym kilkoma językami i przełożył szereg modlitw na język perski.

Żydzi irańscy — nie wyłączając młodej generacji — są bardzo zabobonni. Udując się w drogę, zabierają ze sobą „tales” lub „tefilim”, jako amulet przeciw... urokom; obawiają się oni w ogóle uroków i złych duchów. W tym celu składają kilka razy do roku ofiary, zarzynając w tym celu drób, kozy, a nawet bydło. Również modlitwa w synagogach nie idzie normalnym trybem. Bywa, że kantor zaczyna się, w tekście, a modlący muszą go wybawić z opresji. Prozelici odwiedzają w święta Nowego Roku i Dzień Pojednania bożnice. Żydzi nie stronią od nich i zawierają z nimi związki małżeńskie.

Żydzi perscy mają swe własne zwyczaje, dostosowane do specyficznych warunków bytu. Gdy umiera Żyd bezdzietny, wdowa wychodzi powtórnie za mąż za brata męża — nawet gdy ten ostatni ma już żonę. Gdy „Mułła” żydowski odwiedza Jerozolimę, otrzymuje on tytuł „Chadzi” — na wzór kapłanów mahometanich, pielgrzymujących do Mekki. W czasie ślubu istnieje zwyczaj złożenia „ofiary” przed drzwiami domu narzeczonego. Bez płodne kobiety piją wodę przechowywaną przez 24 godzin w Arce Przymierza. Pogrzeby uświetnia się plejadą najętych „placzek”...

W Iranie jest dużo grobów, czczonych balwochwalczo zarówno przez Żydów, jak i przez Persów. Do takich „świętych” grobów należą domniemane mogiły króla Cyrusa i matki króla Salomona. Arka Noego, zdaniem Żydów irańskich znajduje się na szczycie góry Elwent, jedna z największych pustyni Persji nosi nazwę „Pustyni Lota”.

W ostatnich latach wielu Żydów irańskich wyemigrowało do Palestyny. Mają oni w Jerozolimie swą odrębną dzielnicę, zachowują stare zwyczaje i posługują się w rozmowach persko-hebrajskim narzeczem.

Wśród młodzieży zaznacza się ostatnio silny wzrost świadomości narodowej. Ożywienie to przypisać należy w znacznej mierze wpływowi robotników żydowskich z Palestyny, którzy podczas wojny pracowali tu dla armii sojusznicych. Młodzież żydowska w Iranie żyje jedyną nadzieją — imigracji do Izraela.

LEKARZ DENTYSTA. Nowoczesne laboratorium zębów sztucznych, Łódź, ul. Zachodnia 66/44.

Lekarz dentysta
ROZENCWAJG JAK UB
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel. 140-75.

Lekarz dentysta
SZUCHMAN RACHELA
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne, korony porcelanowe. Łódź, ul. Zachodnia 41/3, tel. 140-75.

Lekarz-stomatolog Kinrus Jan przeprowadził się i przyjmuje Wschodnia 51 m. 4. godziny przyjęć 16—19 tel. 200-71

Dr EUGENIUSZ KONSTANTIN — choroby serca i wewnętrzne, przedtem w Kudowie Zdroju, w bieżącym sezonie Polanica Zdrój Sanatorium „Carmen”

Wśród rannych po bitwie

(Od korespondenta wojennego „Al Hamisz mar“).

Kto pragnie z bliska przypatrzeć się objawieniu bohaterstwa żydowskiego w całej okazałości — niech wejdzie do szpitala wojskowego w kilka godzin po bitwie. Zobaczymy tam rannych przywiezionych z pobojuwiska, których mundury są obryzane krwią, a oni sami — zabrudzeni, pokiereszowani, o nieogolonych twarzach. Patrzysz w oczy młodzieńców — zmęczone, bardzo znużone, lecz opromienione niewypowiedzianym spokojem: nawet uśmiezek igra w tych oczach. Uśmiezek, którego znaczenia nie zglebisz... Opowiadają oni lekarzowi i pielęgniarkom o swych przeżyciach — z taką prostotą, jakby to rozumiało się samo przez się. W większości wypadków umiejscawiają oni swe zasługi i bagatelizują rany.

Miałem okazję gawędzić z grupą rannych — żołnierzy oddziału „Lisów Samsona“. Młodzieńcy ci są starymi, doświadczonymi żołnierzami. Nie było prawie bitwy w kraju, w której nie brali udziału. Powitali mnie okrzykami: „A, korespondent wojenny! Pewno chcesz posłuchać koncertu artystów?“

W dużym namiocie leżało ośmiu ludzi, opatrzonych pierwszym bandażem, czekając na przybycie lekarza, który zajęty jest cięższymi rannymi żołnierzami. Działania wojenne z ostatniej nocy zaprzętają wciąż jeszcze ich umysły i opanowują całą świadomość. Rozmowa nasza obraca się dokoła tematu rannych oraz sposobu wyniesienia



Wieczór pieśni i muzyki w szpitalu.

ich z pobojuwiska. Bojownicy są dumni z tego, że ani jednego ze swych rannych towarzyszy nie pozostawili na polu bitwy. Wyniesiono ich wszystkich pod gradem pocisków nieprzyjacielskich. Punkt sanitarny znajdował się daleko o parę kilometrów od pobojuwiska. Wśród rannych znalazł się jeden, który odbył tę drogę pięciokrotnie, dźwigając na swych plecach cięższe rannych towarzyszy. Inny znów, którego powszechnie uważano za wypieszczonego panicyzka, a który raz wszczął piekielną awanturę o rzekomo przeladowany granatami plecak — trzy razy przemierzył drogę do szpitala z rannymi towarzyszami na barkach. Jeden z żołnierzy został ciężko ranny. Zachodziła konieczność przeniesienia go na końcu. Ponieważ na miejscu było tylko dwóch towarzyszy, ujęli oni z obu końców koca. Ranny przytrzymując się kurezow koca, włókł się za nimi po kamieniach i cierniach — i cały czas śpiewał. Zestrofiowany przez towarzyszy słowami: „Przeszkadzasz nam swoim śpiewem.“ — odpowiedział krótko: „Nie śpiewając, tym dotkliwiej będę odczuwał ból...“ I przez całą, długą drogę nie wydał ani jednego jęku. W innym wypadku chłopakowi dwukrotnie przestrzelono udo, a odłamek bomby cderwał mu wszystkie palce u drugiej nogi. Ponieważ młodzian stał na uboczu, spytano go: „Czy jesteś ciężko ranny?“ Odpowiedział: „Nie. Jestem lekko ranny.“ „Dlaczego więc sterczysz jak słup? Leż na czworakach.“ I chłopak czołgał się po drodze — sam — nie wzywając pomocy kolegów.

Ludzkie i społeczne znaczenie tych przejawów bohaterstwa przepelnia całe twe jestestwo i świadomość. Ten moment wzrusza cię bardziej, aniżeli widok ich ran. Jak wy-

daje się siła radosnego heroizmu góruje nad bólem rozerwanego ciała, lub zdruzgotanej nogi. Jeden z naszych chłopców radował się jak małe dziecko rewolwerem, który wypadł z pasa zabitego wroga. Rewolwer leży obok niego, a cała grupa wyraża zgodne zdanie, że broń należy do zdobywcy, jako nagroda za jego waleczność.

Wśród rannych znajduje się również „dziadek“ grupy, 46-letni muskularny mężczyzna — prostoduszny człowiek, który zaskarbił sobie ogromną popularność dzięki swej odwadze i przywiązaniu do towarzyszy. Olbrzym ten dźwiga podczas walki nieprawdopodobnie ciężki ekwipunek broni, a gdy pada hasło odwrotu trzeba go po prostu siłą odrywać od walki. W każdej bitwie zagrzewa on swych towarzyszy wersem

modłów — i przygnał do młodzieży całą duszą i ciałem. Również w dniu wczorajszym dokazał niezwykłych rzeczy. Obecnie leży w łóżku — ranny w ramię, ze skrwawioną powieką — bije się w piersi i udziela rad korespondentowi wojennemu, w jaki sposób napisać sprawozdanie do gazet. Dziwny typ człowieka, który na pewno znajdzie się w jednej z powieści, jako bohater obecnych dni.

A towarzystwo całe opowiada mi o dniu wczorajszym i przedwczorajszym, oraz o wszystkich nocach ubiegłego tygodnia. Brali oni udział we wszystkich akcjach „oczyszczających“, zadając ciężkie ciosy ustępującym Egipcjanom. Specjalnie utkwiła mi w pamięci opowieść o pewnym młodym człowieku spośród nowych imigrantów, który

podczas ataku granatów ręcznych zaintonował pieśń, podchwyconą przez wszystkich towarzyszy. Egipcjanie byli niemniej zaskoczeni śpiewem, aniżeli granatami ręcznymi, eksplodującymi w ich pozycjach. Usłyszysz tu rzeczy, które czasami wzbudzą twą nie-



Poeta-partyzant A. Kowner na froncie południowym.

ufność do opowiadających, tak brzmią nieprawdopodobnie. Lecz u nich to rzecz zwykła, zrozumiała, nieomal naturalna: nie uważają się przecież za bohaterów.

Odwiędziłem szpital. Wszystkie łóżka są zajęte. Ani jednego jęku, ani jednego westchnienia. Gdyby ktoś przyszedł i relacjonował mi, że świeżo ranni nie wydają jęku — nie uwierzyłbym mu. A jednak: widziałem to wszystko własnymi oczyma. Z początku nie pojąłem znaczenia tego zjawiska, lecz później — gdy uświadomiłem sobie, że ciało ma własne swe prawa i reaguje na ból niezależnie od naszej woli — stanąłem wstrząśnięty tą niesłychaną mocą ducha, dźwigającą w ryzach wrażliwe ciało ludzkie. Na stole operacyjnym leżał młodzieniec, a na prawej jego łopacie ezerwieniał się duży rozmiar rana. Odłamek pocisku armatniego oderwał mu kawał mięsa. A on



Ustanie goziny przed rozjemem.

Dodatni bilans walk

TEL-AWIW. 20. 7. (Od wł. korespondenta). Generalna ofensywa Cwa Hahagana na różnych frontach spowodowała poważne zmiany, których polityczne rezultaty będą nie wątpliwie daleko idące.

Naszemu siłom broniącym Negewu udało się niedopuszczyć do zawiadnięcia przez Egipcjan wrót Negewu — osiedla Negba. Oddziały, które oczyściły okolicę Negba posunęły się w kierunku wschodnim wzdłuż szosy Midzal-Beit Gowrim i zdobyły wsie Chatta i Karfija położone na zachód od Faludza. Wraz ze zdobyciem tych dwóch wsi została przebita droga do osiedli Negewu.

W okolicach Gazy Egipcjanie skoncentrowali poważne siły dla natarcia na Bejrot-Ichak, lecz ataki wroga zostały odparte. Atak na punkt Bir-Andza-el-Chafir do Beer-Szewa — został zlikwidowany. Droga Gaza-Beer-Szewa została zablokowana przez nasze siły zbrojne.

Największe zwycięstwo zostało osiągnięte na odcinku Ramle-Lydda. Operacja „Dani“ imienia Dani Massa (jednego z dowódców Palmach, który padł z 35 towarzyszami spiesząc z pomocą osiedlom okręgu Ecjon) — oczyściła dolinę Beit-Ono z arabskich sił zbrojnych. Legion Arabski, który sformował swe siły dla obrony miast położonych w nizinie został zaskoczony naszym oskrzydlającym manewrem z południa ze strony Innaba-Dżimzu. Oddziały Legionu znalazły się w okrążeniu. W ten sposób padły Lydda, Ramle i Beit Naballa. Nasze oddziały, które zdobyły dolinę Beit-Ono rozsypany się na terenie niskich wzgórz, zamkniętych doliną Ajalon z północy oraz zamknęły sieć dróg, którymi posługiwał się Legion w strefach ni-

zycznych (Beit Naballa) jak również wrota doliny Ajalon (Latrun) — w dwóch miejscach. Nasze siły zbrojne, które posuwały się na południe od Beit Naballa zablokowały drogę ze strony południowej.

Szosa jerozolimska została prawie całkowicie oczyszczona dzięki zdobyciu ważnego punktu Cuwa (w okolicy wzgórza Castel). Pierścień dokoła żydowskiej części Jerozolimy został przerwany dzięki zdobyciu punktów Malcha i Ejn Kerem.

Na odcinku Haify zostały zlikwidowane koncentracje nieprzyjaciela, zagrażające głównej szosie Tel-Awiw — Haifa a ośrodek oporu arabskiego został przesunięty na wschód.

Na froncie północnym dzięki błyskawicznemu zdobyciu Szafaran i Naceret zostało zażegnane niebezpieczeństwo zagrażające dolinie Izrael ze strony północnej. Jednocześnie nasze oddziały wkroczyły w głąb Doliny Galilei i dotarły do obu stron doliny Beit-Nitufa.

Dolina Beit-Nitufa jest jedną z najpiękniejszych w Dolnej Galilei. Dotychczas żydzi nie mieli do niej dostępu. Po osiągnięciu tych sukcesów, linia obronna mająca zabezpieczyć Emek Izrael przechodzi z osiedli Ginegar-Sarid do oddalonych grzbietów górskich Dolnej Galilei.

Mając możliwość dokonywania oskrzydlających manewrów ze wschodu i z zachodu, nasze wojska mogą łatwo opanować galilejskie linie obronne całkowicie zabezpieczyć całą Galileę. Reasumując należy stwierdzić, iż ten etap walk dopomógł nam w dużej mierze ugruntować linie naszej obrony w górskich terenach kraju i skrócić linie naszych frontów.

Boaz

Ziemia „niczyja“ w Jerozolimie

JEROZOLIMA (ITA). — Żydowscy i arabscy dowódcy na specjalnym zebraniu pod kierownictwem przewodniczącego Komisji Rozjemczej ONZ i w obecności mediatora podpisali układ dotyczący wyznaczenia ziemi „niczyjej“ w Jerozolimie. Zebranie odbyło się w opuszczonym domu między pozycjami żydowskimi i arabskimi, na Drodze Suleimana, w sąsiedztwie murów Starego Miasta obok Bramy Damaśceńskiej. Osiągnięto również zasadnicze porozumienie, że na wypadek wznowienia

działań wojennych, obie strony będą miały 6 godzin czasu na powrót do opuszczonych pozycji w niektórych rejonach, gdzie walki były szczególnie zacięte a strzelanina trwała jeszcze po zawieszeniu broni.

Podobne zebranie odbyło się między dowódcami żydowskimi i egipskimi dla ustalenia południowego odcinka frontu jerozolimskiego. Nie udało się natomiast zorganizować zebrania dowódców armii żydowskiej i Legionu Arabskiego.



Sztandar jednego z batalionów armii Izraela.

leży i spogląda spokojnie na lekarza i pielęgniarkę, usiłujących uspić go za pomocą narkozy.

Lekarz sam, mówiący na przemian po angielsku i po żydowsku, pracuje już bez wytchnienia okrągłych dwadzieścia osiem godzin. Czterokrotnie zmieniany w tym dniu swój biały kitel, wyplamiony krwią rannych. Obecnie pracuje, odziany tylko w spodnie i koszulkę gimnastyczną, bo zabrakło czystego kitla. Cały personel medyczny jest śmiertelnie znużony. Pielęgniarki, rozmawiając z rannymi, wysilają się na uśmiech i obdarowują ich czekoladą i papierosami. W gronie pielęgniarek zwraca na siebie uwagę młoda Angielka, chrześcijanka, oddająca całą duszą swej zbożnej pracy, nie zdradzająca żadnych oznak przemęczenia. Inna znów, czarnowłosa i sympatyczna „sióstrzyczka“ wnosi ze sobą powiew świeżości. Gdy wchodzi do izby, ranni uśmiechają się do niej, starając się zatrzymać ją, jak najdłużej przy swych łóżkach. A ona wysiłkowo się zrezygnuje — pozostawiając uśmiech na ich rozpromienionych twarzach — w chwili, gdy znajduje się już obok innych łóżek.

Po takich odwiedzinach wiara twa w czło-wieka nabiera nowego znaczenia...

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 30. — W tekście 40. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględnić po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zamaczyć na odwrocie przekaźnika że suma przelana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji: Łódź, ul. Więckowskiego 4/B. Skrytka pocztowa 20. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Preumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł.

Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce.

Redaktor: MAURZYCY WEINTRAUB

Druk R.S.W. „Prasa“, Łódź, ul. Zwirki 17.

D-030202